

№ 124.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Maksyma B. W.
Niedz. św. Pryma i Felice.
Pon. św. Małgorzaty Kr.
Wt. św. Barnaby Ap.
Sr. św. Jana W.
Czw. św. Antoniego Pad.
Piąt. św. Bazylego Wielk.

Wschód słońca: godz. 3 m. 43
Zachód słońca: godz. 8 m. 15
Dług. dnia: godz. 16 m. 33

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie „ 4 „ —
Kwartalnie „ 2 „ —
Miesięczn. „ 68 „ —

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięcznie „ 1 „ 85

Redakcyja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 8 czerwca 1907 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

W ogrodzie Miejskim
przy ul. Mikołajewskiej
w niedzielę 9 czerwca
Pierwsza
Wielka Zabawa
ogrodowa
z łaskawym współudziałem:
Orkiestry p. Namysłowskiego,
dwóch orkiestr amatorskich,
dwóch chórow mieszanych,
chóru z młodzieży, monologistów, kupletysty.
Akrobaci, Magicy, Kinematograf, Confetti.
Wspaniała dekoracja i iluminacja.
Początek o 2-iej po poł.
Cena wejścia dla dorosłych 25 k. dla dzieci 10 k.

Tow. „Le Fermier“ w Paryżu.

Mleko kwaśne dyetetyczne

LAKTOBACILLINA

923
2 1

według metody słynnego profesora I. I. MIECZNIKOWA.

Otwarcie filii łódzkiej b. m. PIOTRKOWSKA 86

D-ta Władysław Szycer

przyjęć w lecznicy zaprzestał.

Obecnie przyjmuje Piotrkowska 121.
Od lipca Cegielniana № 36 (róg Piotrkowskiej).
785-r

Przegląd polityczny.

Łódź, 8 czerwca

— Wyjaśniło się już najzupełniej pozytywnie, że w nowym parlamencie austriackim nie uda się osiągnąć zjednoczenia wszystkich partii niemieckich, pomimo wyteżonych usiłowań przedsięwziętych w tym kierunku. Natomiast powstaną oddzielne kluby niemieckie, zwalczające się wzajemnie: postępców, ludowców, agraryszów i partii radykalno-niemieckiej, którą to nazwę przybrało dawne stronnictwo wszechniemieckie.

Główną przyczyną rozbitcia się stronnictw niemieckich na grupy nie dające się zjednoczyć w jedno silne stronnictwo parlamentarne, w celu wspólnego występowania w sprawach narodowych, była niechęć ludowców, wszechniemców i agraryszów do żydów. Jedynie postępcowie przyjęli za zasadę, że każdy postępiec bez względu na pochodzenie może wstępować do ich klubu. tudzież agrarysze postanowili przyjmować do swego klubu agraryszów innych narodowości. Blok utworzyć miały cztery stronnictwa nie-

mieckie, mianowicie: niemiecka partya ludowa, niemiecka partya postępową, agrarysze niemieccy i wszechniemcy pod nazwą bloku wolnomysłnego, jako przeciwstawienie blokowi zachowawczo-klerykalnemu, partii chrześcijańsko socjalistycznej i centrum katolickiego. Tymczasem poseł Gross zażądał wyłączenia posłów wiedeńskich wolnomysłnych Hocka i Kurandy, których też nie zaproszono na konferencję. Żądanie to poparli posłowie Wolf i Peschki, wskutek czego utworzenie bloku natrafiło na niepokonane trudności. Po za plecami niemieckiej partii postępowej nastąpiło połączenie się stronnictw niemieckiej partii ludowej i agraryszów niemieckich w jeden klub pod nazwą «Związku niemiecko-narodowego», liczący 51 posłów.

Wobec nowego grupowania się stronnictw w parlamencie austriackim rząd austriacki znalazł się w nader trudnym położeniu. Najsilniejszą obecnie partją w nowym parlamencie będą socyal-demokraci i socyal-chrześcianie (antisemici); najsłabsze niemieckie partye liberalne, które dotychczas stanowiły siłę, na której opierał się rząd. Teraz niewiadomo na kim się oprze, z kogo, t. j. z jakich żywiołów zbierze niezbędną mu większość parlamentarną?

Socyal-demokraci przedstawiający solidarną grupę 83 posłów nie mogą być brani w rachubę. Pozostają więc tylko antisemici, którzy razem z klerykałami tworzą grupę wpływową, liczącą 100 posłów.

Minister prezydent Beck usiłował zbliżyć socyal-demokrację chrześcijańską z partjami niemieckimi liberalnymi, by pokonać socyalistów, lecz usiłowania te nie udały się zupełnie. Pla-

nom Becka przeszkodził upór niemieckich partii postępowych, obawiających się skompromitowania, skoro wejdą w ściślejszy stosunek z wrogami wszelkiej kultury i postępu.

Niemieckie partye liberalne propagują myśl utworzenia bloku wszystkich niemców, oprócz socyalistów. Taki blok mógłby protestować przeciw dążeniom słowian i paraliżowałby wpływy zachowawców. Minister Prade w korespondencji do «Neue Freie Presse» podsunął myśl utworzenia bloku z agraryszów niemieckich, postępców, narodowców i wszechniemców, ale jest to kombinacyja zbyt śmieszna i niewytrwałaby długo, albowiem agrarysze bronią interesów obszarników, postępcowie zaś wielkiego przemysłu—wprost z sobą rozbieżnie. Już ugoda z Węgrami musiałaby rozbić ten blok.

Trudno zatem będzie rządowi austriackiemu wybrnąć z położenia, w jakim postawił go wynik wyborów na podstawie nowej organizacyi wyborczej.

To też mając na względzie brak stałej większości parlamentarnej, rząd zamierza podobno wnieść na razie do parlamentu tylko budżet i parę nieznacznych projektów do praw i na tem zakończyć sesję, odraczając ją do jesieni. W czasie wakacji, na podstawie tego jak zarysują się stosunki parlamentarne przy rozprawach nad budżetem, gabinet określi taktykę swego postępowania i wogóle nowy kurs polityki wewnętrznej Austrii.

— We Francji zanosi się na ostry zatarg pomiędzy senatem a izbą deputowanych. Senat ujawnił wrogie usposobienie dla reform socyalnych, które usiłuje przeprowadzić gabinet Clemenceau, wypełniając daną obietnicę grupie parlamentarnej radykalno-socyalistycznej.

Za dwa tygodnie izba deputowanych weźmie pod obrady projekt podatku dochodowego, któremu przeciwną jest cała plutokracja francuska; oprócz tego Clemenceau obiecał wykupić wszystkie sieci zachodnich kolei żelaznych, w czem plutokracja upatruje stanowcze usiłowanie urzeczywistnienia socyalizmu państwowego. Dalej senat ma zająć się kwestyją emerytur robotniczych.

Sfery demokratyczne Francji obawiały się o los wszystkich tych projektów i reform skoro wejdą one pod obrady senatu; teraz po wyborze członków komisji finansowej senatu obawy te znacznie się wzmożyły. Przedewszystkiem skład owej komisji jest takim, że można przewidzieć jej nieprzychylnie usposobienie dla uchwalonych przez izbę deputowanych projektów, albowiem wybrano do niej cały szereg wielkich spekulantów giełdowych, dyrektorów różnych wielkich banków i instytucyj kredytowych. Oprócz tego podczas rozpraw nad odesłaniem projektów nowych praw do komisji ujawniły się takie tendencye, które nie dobrego nie wróżą dla reform socyalnych.

Los gabinetu Clemenceau zbyt jest związanym z temi reformami, bez oporu mógł ustąpić

senatowi, jeżeli odrzuci przyjęte przez izbę deputowanych projekty do praw.

Clemanceau zmuszony będzie postawić senatowi kwestję zaufania do rządu, wobec czego przy dalszym oporze senatu konflikt jego z izbą deputowanych i przesilenie gabinetowe byłyby nieuniknione, a kto wie, czy nie wytworzyłyby się nawet ogólne przesilenie rządowe, narażające Francję na wstrząśnienia wewnętrzne bardzo poważnej natury.

S. J.

Kursy techniczne.

Wobec braku wyższej szkoły technicznej w Kraju, dla młodzieży nie posiadającej środków na wyjazd do politechnik zagranicznych, Wydział Techniczny T. K. N. urządza w najbliższym półroczu zimowym kursy politechniczne, obejmujące wszystkie przedmioty, wykładane w pierwszym półroczu w politechnikach na wydziałach: mechanicznym, budowlanym i inżynierskim. O ile liczba zapisanych pozwoli się spodziewać, że i na dalsze półrocza znajdzie się dostateczna ilość kandydatów, Wydział Techniczny T. K. N. zamierza urządzić w następstwie i kursy, odpowiadające dalszym semestrom politechniki.

Do wykładów Wydział Techniczny zjednał grono wybitniejszych techników, znających potrzeby życia praktycznego, z którym mają stałą łączność, skutkiem czego należy się spodziewać, że wykłady te będą miały podkład mniej oderwany i silniej uwzględniać będą istotne potrzeby zawodu.

Kursy nasze mają dać słuchaczowi wiedzę techniczną, żadnych praw jednak dać mu nie mogą; lecz przecież i ukończenie politechniki zagranicznej nie nadaje jakichkolwiek praw w Rosji.

W półroczu zimowym roku 1907/8 będą wykładane przedmioty następujące:

a) Obowiązujące dla wszystkich trzech wydziałów: Rachunek różniczkowy i całkowity 3 godz. wykł. i 1 godz. ćwiczeń. Geometria wykreslna 4 godz. wykł. i 2 godz. ćwiczeń. Geometria analityczna 3 godz. Chemia 2 godz. Budownictwo 2 godziny.

b) Dla wydziału mechanicznego dodatkowo: Kreslenie techniczne z działu mechanicznego. Szkicowanie części maszyn z natury.

c) Dla wydziału budowlanego dodatkowo: Kreslenie budowlane. Formy architektoniczne 2 godz. Miernictwo (nieobowiązkowo) 2 godz.

d) Dla wydziału inżynierskiego dodatkowo: Kreslenie techniczne z działu inżynierskiego. Miernictwo 2 godz. Formy architektoniczne (nieobowiązkowo) 2 godz.

e) Nadto dla słuchaczy z gimnazyjów filologicznych, lub wogóle słuchaczy nie posiadających dostatecznego przygotowania matematycznego: Uzupełniający kurs matematyki średniej 3 godziny.

Wykłady odbywać się będą w godzinach popołudniowych i wieczornych, tak aby całe przedpołudnie pozostawało swobodne na zajęcia w kreslarni.

Do słuchania powyższych kursów z istotnym pożytkiem niezbędne jest przygotowanie w zakresie pełnego programu gimnazjum lub szkoły realnej.

W końcu półrocza odbywać się będą egzaminy z poszczególnych przedmiotów, w celu sprawdzenia postępów słuchaczy, którzy na żądanie mogą też otrzymywać odpowiednie świadectwa.

Słuchacz stały za wszystkie wykłady i ćwiczenia obranego wydziału opłaca 50 rb. na półrocze.

Niezależnie od tego, wykłady z poszczególnych przedmiotów będą dostępne i dla słuchaczy wolnych, opłacających po 2 i pół rubla za tygodniową godzinę wykładu i półrocze, kreslenie i ćwiczenia praktyczne jednak tylko o tyle, o ile miejsca w kreslarni nie będą już zajęte przez słuchaczy stałych.

Wykłady półrocza zimowego 1907/8 roku rozpoczną się w drugiej połowie września r. b. i będą trwały do 1 lutego 1908 roku. Program wykładów na półrocze letnie 1908 roku będzie ogłoszony oddzielnie pod koniec roku bieżącego. Zapisy przyjmuje kancelarya Towarzystw

Kursów naukowych w Warszawie, Włodzimierska 3/5 (Gmach Stowarzyszenia techników), w godzinach od 11 do 2 po poł.

Kto rządzi w Berlinie?

Oddawna już krążyły pogłoski, że na dworze cesarskim odgrywa rolę wprost rozstrzygającą w najpoważniejszych sprawach politycznych były ambasador ks. Filip Eulenburg. W chwilach krytycznych zjawiał się zawsze na zamku cień Eulenburga. Czy to w dymisji Capriviego, czy w niedawnych pogłoskach o dymisji Bülowa, zawsze i wszędzie czuć było wpływ tego człowieka.

Nagle gruchnęła po Berlinie wiadomość, że przyszło do stanowczego rozłamu między cesarzem a Eulenburgiem. Stało się to mniej więcej przed miesiącem, a obecnie Maksymilian Harden tak charakteryzuje w „Zukunft“ przyczyny tego rozłamu.

Twierdzi on, że ks. Eulenburg wyzyskiwał zaufanie monarchy, który, sympatyzując z b. ambasadorem i wysoko ceniąc jego rozum polityczny, w najważniejszych sprawach zasięgał u niego porady. Ks. Eulenburgowi udało się zwołać utworzyć formalny drugi rząd, niewidoczny dla świata, ani nawet dla prawdziwego rządu, a jednak rozstrzygający niemal o wszystkim. Ow rząd uboczny wdzierał się w najważniejsze sprawy państwa, a biada każdemu z mężów stanu, który mu się naraził! Podejmowano wówczas przeciw niemu walkę i póty podkopywano jego stanowisko, póki nie runął.

Ale cesarz Wilhelm spostrzegł się ostatecznie, że rady ks. Eulenburga nazbyt często stają w sprzeczności z opinią ogółu i dążeniami kierującymi mężów politycznych. Gdy mu otworzyły się oczy, jednym cięciem, jak to on umie, rozplątał całą sieć intryg.

Zwróciło to powszechną uwagę, że cesarz w sposób bardzo niełaskawy zwolnił świeżo od obowiązków komendanta Berlina, generał-adjutanta hr. Kuno Moltkego. Obecnie Harden wyjaśnia przyczynę tej niełaski. Moltke należał właśnie do grona grupującego się około ks. Eulenburga. Cesarz nie tał podobno swego oburzenia, żegnając generała, który mieszał się potajemnie w rzeczy, stanowczo sięgające poza zakres jego kompetencji.

Wydawana w Berlinie „Neue Gesellschaftliche Corr.“ pisze: „Drugi i trzeci maja r. b. stanęła się datą historyczną. W dniach tych bowiem dokonał się stanowczy rozłam między cesarzem a ks. Eulenburgiem. Książę, jakkolwiek nie piastował od szeregu lat żadnego urzędu, miał jednak większy, niż ktokolwiek byłby przypuszczał, wpływ na wypadki. Jego rady niejednokrotnie, zwłaszcza w sprawach osobistych, rozstrzygały.

Był on de facto nieodpowiedzialnym doradcą korony. On to — między innymi — wysnuł i przez swych popleczników starał się przeprowadzić plan zastąpienia ks. Bülowa innym kanclerzem, który zajmowałby się tylko polityką wewnętrzną i walką z socjalną demokracją, pozostawiając politykę zagraniczną cesarzowi, wspieranemu przez sekretarza państwowego, Tchirschky'ego, i bogatego w doświadczenia ks. Eulenburga. Szydło wylazło jednak zawczasie z worka i cały plan poszedł w rozsypkę. Gdy w r. z. podejrzewano istnienie intryg, zwróconych ks. Bülowowi, opinia publiczna przeczuła prawdę. Intrygował zaś ks. Eulenburg“.

Skandal, wywołany przez ogłoszone w tygodniku Hardena „Die Zukunft“ odkrycia, dotyczące stosunków, panujących na dworze cesarskim, przybiera rozmiary coraz szersze. Również generał służbowy cesarza, hr. Hehenau, brat przyrodni zmarłego w r. z. ks. Albrechta pruskiego, tudzież Filip ks. Eulenburg, usunięty już tymczasowo ze służby czynnej przy dworze, podają się do dymisji. Książę wytoczył Hardenowi sprawę o obrazę czci Prokurator odmówił wytoczenia Hardenowi procesu z urzędu, o co prosił go uwolniony nagle ze służby dowódca załogi berlińskiej, generał Kuno hr. Moltke.

Przedstawicielstwo polskie w Wiedniu.

Nareszcie i w Galicyi wybory zostały ukończone, a całkowity obraz przedstawicielstwa w naszym parlamencie austriackim można już zestawić.

W dawnym parlamencie Koło polskie liczyło 65 członków (63 posłów z Galicyi, jeden ze Szlązka, jeden z Bukowiny). Obecnie należeć będzie do Koła bez ludowców, których na razie wymieniamy osobno, 53 członków z Galicyi i jeden ze Szlązka (ks. Londzin), razem 54.

Z wybranych świeżo członków Koła polskiego wchodzi po raz pierwszy do parlamentu 29 posłów, inni piastowali już mandaty w ostatniej kadencji lub w dawniejszych.

Reprezentacja polska solidarna, czyli Koło składa się z następujących grup:

Polskie stronnictwo demokratyczne 4: Łazarzski, Petelenz, Sikorski, Stwiertnia.

Demokraci 7: Dulęba, Kolischer, Gall, Loewenstein, Małachowski, Staniszewski, Zieleniewski.

Narodowi demokraci 14: Battaglia, Biały, Buzek, Dietzius, Fiedler, German, Głabiński, Gold, Jabłoński, Ptaś, Tomaszewski, Wiącek, Zamorski, Zarański.

Konserwatyści 14: Abrahamowicz (dwukrotnie), Biliński, Bobrzyński, Bujak, Czaykowski, Dzeduszycki, Korytowski, Kozłowski, Lubomirski, Moysa, Obertyński, Starzyński, Zagórski.

Centrowcy 13: Dobija, Fijak, Hanusiak, Kopyciński, Męski, Pastor, Potoczek, Rzeszódka, Stohandel, Stojalowski, Szajer, Szponder, Zygułliński.

Samodzielny 1: Pawluskiewicz.

Polskie stronnictwo ludowe, o którym niewiadomo jeszcze na pewno, czy wstąpi do solidarnego Koła polskiego, liczy 17 posłów (dawniej było ich 4). Są to:

Bojko, Bomba, Ciągło, Harnek, Jachowicz, Krempa, Łuszczkiewicz, Madey, Mleczko, Olszewski, Paduch, Ruebenbauer, Siwula, Staniszewski, Sredniawski, Stapiński, Wójcik.

Socjalistów polaków wybrano 4: Diamant, Hudec, Kunicki (Szlązk), Lieberman, Moraczewski, Reger (Szlązk).

Wybrany jest także dziki radykał, Breiter.

Stronnictwa w parlamencie wiedeńskim.

Ostateczne zestawienie liczebności partyj w nowym parlamencie austriackim tak się przedstawia:

Koło polskie 54, Ludowcy polscy 17, Klub ruski 30, Socjaliści 88, Chrześcijańsko-socjalni 67, Centrum katolickie 29, Postępowcy niemieccy 22, Ludowcy niemieccy 24, Agraryusze niemieccy 21, Schoenerowcy 3, Wolni wszechniemieccy 13, Młodoczesi 19, Staroczesi 6, Realisci czescy 2, Agraryusze czescy 25, Klerykali czescy 19, Radykali czescy 10, Słowienicy klerykalni 23, Słowienicy liberalni 3, Chorwaci 10, Serbowie 2, Rumunowie 5, Włosi 14, Koło żydowskie 4, Dzieci 6. Razem 516.

Przemysł szewski w Stanach Zjednoczonych. *)

W przemyśle szewskim maszyna nadzwyczajnie późno znalazła zastosowanie, w zamian jednak praca mechaniczna zastąpiła w nim pracę ręczną bardziej wyłącznie, niż we wszystkich innych gałęziach przemysłu. W żadnym kraju zastępstwo nie dało się odczuć i widzieć wyraźniej, niż w Stanach Zjednoczonych, gdzie przed 20 laty nie było żadnego eksportu obuwia amerykańskiego, dzisiejszy zaś eksport przewyższa wartość milionów franków rocznie.

Od chwili zastosowania w r. 1860 maszyn do szycia Mac Kay'a, mechaniczne wynalazki w przemyśle obuwia tak gwałtownie szybko się mnożyły, że obecnie we wszystkich dużych zakładach amerykańskich obuwie w każdym najmniejszym szczególe robione jest tylko na maszynie.

*) Według artykułu podpisanego E. N. w „Journal des Economistes“.

Porównując koszt wyrobu mechanicznego w r. 1895 i 1896 z kosztem wyrobu ręcznego, widzimy, że w najkosztowniejszej z siedmiu kategorii, na jakie jest podzielone obuwie amerykańskie, koszt zmniejsza się z franków 29, do franków 3,90, a w kategorii najtańszej z franków 2,95 do 0,70.

Produkcja obuwia w całych Stanach Zjednoczonych wynosiła w 1900 roku 219 milionów par butów, trzewików, pantofli i t. p., przedstawiających wartość 1,370 milionów franków. Od roku 1890 do 1900 produkcja obuwia powiększyła się o 26,1 na 100, podczas gdy odnośna jego wartość podniosła się tylko 18,3 na sto: dowód widoczny zmniejszenia się cen ogólnych. W r. 1900 największą produkcją odznaczyły się Stany: Massachusetts (614 milionów franków), New-York (132 miliony), New-Hampshire (121 mil.), Ohio (94 miliony), Pensylwania (68 milionów), Maine (63 miliony), Illinois (58 milionów), Missouri (58 milionów) i t. d.

Miast, w których produkcja roczna przewyższa wartość 25 milionów franków, jest dziewięć: Brockton, Lynn, Haverhill, Cincinnati, Saint-Louis, Rochester, Filadelfia, Brooklyn, Chicago.

Do roku 1894 eksport obuwia w Stanach Zjednoczonych nie przerosł 5 milionów fr. rocznie; od roku 1895 do r. 1898 podniósł się do 10 milionów, w roku skarbowym od 1 lipca 1901 do 30 czerwca 1902 przewyższał 30 milionów fr.

Trzecia część tego olbrzymiego eksportu skierowana była do Wielkiej Brytanii.

Reasumując różne dane statystyczne, dotyczące fabrykacji obuwia (nadmieniamy, że mowa zawsze o fabrykacji czysto „przemysłowej“ w dużych zakładach), otrzymujemy cyfry następujące:

| | |
|-------------------|-------------------|
| Liczba zakładów | 1,600 |
| Liczba robotników | 142,922 |
| Kapitał | 535,000,000 fr. |
| Robocizna | 31,000,000 „ |
| Produkcja | 219,000,000 par |
| Wartość produkcji | 1,370,000,000 fr. |
| Możność produkcji | 400,000,000 par. |

Gdyby zakłady amerykańskie rozwinęły w pełni możność produkcji, w sześć miesięcy dostarczyłyby całą ilość obuwia, potrzebną na użytek Stanów Zjednoczonych i na eksport zagranicę.

Pożar kościoła w Parznie.

(Artykuł nadesłany).

Pierwszą wiadomość o spaleniu się kościoła w Parznie podały „Echa Piotrkowskie“, a za nimi i inne pisma tę bolesną i smutną wieść powtórzyły. Stratę poniosła nie tylko parafia, ale i miłośnicy starożytności, bo splonęła jedna z najstarszych świątyń na ziemi polskiej.

Parzno jest to starożytna osada, należąca z dawną do dóbr arcybiskupów gnieźnieńskich,

gdź wymienia ją bulla Innocentego II, potwierdzająca w 1136 r. posiadłości arcybiskupów (kod. dypl. wielkop. I, 10). Arcybiskupi byli fundatorami kościoła i parafii. Pewnej daty erekcyjnej oznaczyć trudno, wszakże o starożytności kościoła parznieńskiego mówiły dawne pamiątki i różne wiadomości z kroniki parafialnej. Ocalałe w kancelarii dokumenty, na pergaminie, zaopatrzone pieczęciami w puzderkach z 1441 i 1442 r., wydane przez arcybiskupa Wincentego Koła, nadają różne odpusty tym, co się przyczynia do ozdoby świątyni lub się pomodła w tym kościele. Dokument z 1538 r., podpisany przez czterech biskupów, potwierdzający odpusty bractwa Pauperum B. M. V. powiada: «ut ab antiquo ibidem laudabiliter aservatur». W księdze proventum z 1538 r., gdzie znajduje się najstarszy spis inwentarza kościelnego, wliczane są kielichy, kandelabry, trybularze, pomiędzy którymi wyróżnione są stare i nazywane są antique, retustae, ad usum inutilis. To wszystko jest najlepszym dowodem dawnej bardzo erekcji.

Proboszczami bywali kanonicy gnieźnieńscy, z których ostatni ks. Fabian Mączyński w 1800 roku kościół wyrestaurował i odmalował, a pod chórem umieścił taki napis: «dnia 1 maja 1800 r. ten kościół wyrestaurowany i dotąd już stoi 639 lat. Módl się za duszę kapłana księdza Fabiana». Za jego bytności nastąpił zabór dóbr arcybiskupich i proboszczowskich przez rząd pruski, o którym walczył długi szereg lat, czego dowodzą pozostałe papiery. Nadto znajdowały się szczątki dwóch chrzcielnic, pierwsza z XII wieku, druga z XV, dwa stare obrazy, kiedyś za feretrony używane. Ołtarz wielki z figurami Mojżesza i Aarona, nad tabernaculum arka przymierza, niesiona przez lewitów, bardzo stary obraz Trójcy Św. na skórze, portrety arcybiskupów i wiele innych szkoły włoskiej i niemieckiej.

Stare ornaty i kapy z drogiej i prześlicznej materii, jakich i w katedrach trudno znaleźć, dwie monstrancye, 4 kielichy. Wszystko to wymownie świadczyło o starożytności kościoła. Rzecz naturalna, że chociaż modrzewiowy nie przetrwał w pierwotnym stanie i formie, był bowiem trzy razy gruntownie restaurowany, jak opiewa kronika parafialna; co do struktury może to być jedyny kościół w kraju.

Wszystkie te, podwójnie drogie pamiątki, straszliwy żywioł w moich oczach w dwie godziny zniszczył dnia 11 stycznia r. b. o godz. 4-ej rano; nie przesadzę więc, jeżeli tę stratę bolesną nazwę nie tylko niepowetowaną stratą parafii, ale i narodową.

Ogień powstał wewnątrz o 3-ej godzinie po północy z przyczyn niewiadomych, zapewne od lampki lub niedogaszzonego przed wieczorem knota od świecy. Ratunek był niemożliwy, bo ogień późno spostrzeżono, a dach po spaleniu się krokiew nad wielkim ołtarzem, runął nie tyle od ognia, ile ze wiązania słabo już trzymały.

W 1903 roku, w sam dzień pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego przystąpiliśmy do

poświęcenia pierwszego kamienia pod nowy kościół. A więc pierwsza to świątynia w kraju pod wezwaniem Serca Jezusowego, kiedy jeszcze nikt nie odważył się pomyśleć o podobnym tytule.

Parafianie, aczkolwiek biedni bo najwięcej takich, co po 5 morgów gruntu posiadają, a sporo jednomorgowych, postanowili jednak zachować stary kościół, aby go jako chlubę i najdroższą pamiątkę potomnym przekazać. Roboty rozłożono na 8 lat, aby biedni parafianie mogli podołać dokonaniu wielkiego dzieła, gdyż nowa świątynia w stylu romańskim, według planu p. Jarosława Wojciechowskiego, ma być chlubą i wyrazem bogatych dusz i wielkich serc parznieńskich parafian.

Dotąd mamy mury prawie do gzymsów naw bocznych; musimy kończyć budowę, aby na przyszłą zimę mieć dach nad głową, odczuliśmy bowiem mrozy tegoroczne aż nadto, ale jak podołamy bez funduszu, chyba się zadłużymy jeszcze więcej, bo dotychczasowych długów mamy do 4,000 rub. Cała nadzieja nasza w Boskim Sercu Jezusa, które nas biednych wspiera widocznie, gdyż dotąd, chociaż wiele zrobiono, zrujnowania nie odczuwamy, a po spaleniu się wszystkiego do szczętu, na krótką wiadomość w pismach podaną, doznaliśmy doraźnej pomocy od zacnych i wspaniałomyślnych serc polskich z Podola.

Przed konsekracją nowego kościoła nosiłem się z myślą ogłoszenia obszernej monografii starej świątyni, do której fotografie przygotowałem, aby do wewnętrznego wykończenia śmiało wezwać ofiarne społeczeństwo nasze, zwłaszcza amatorów i znawców starożytności, przeczuwałem bowiem, że ubodzy parafianie nie będą w stanie na wszystkołożyć. Pożar poszarpał w strzępy moje plany i nadzieje, tak, że dzisiaj, kreśląc ten jakby nekrolog wszystkich pamiątek, z nieśmiałością zmuszony jestem zapukać do ofiarności osób szlachetnych i wspaniałomyślnych.

Mam nadzieję, że w niejednym sercu odbije się echo naszej klęski. Straciliśmy w ogniu powoli zakupywane już do nowego kościoła przedmioty: chrzcielnicę za 300 rubli, 6 lichtarzy po 25 rubli, stacye drogi krzyżowej bardzo ładne, francuskiego pędzla, prześliczną chorągiew Najświętszego Serca Jezusowego, za 200 rubli, wspaniałe baldachim i wiele innych przedmiotów, a wszystko do stylu nowego kościoła zastosowane.

Bielizny kościelnej, ornatów i kap tęcząsem dosyć mamy.

Zaczęliśmy budowę nowego kościoła posiadając tylko 50 rubli, nie my więc budujemy, ale Pan, to też ufamy, że Serce Jezusowe znajdzie sposób i narzędzia, którymi dzieła dokona.

Parzno, d. 3 maja 1907 r.

Ks. Tomasz Swinarski.

P. S. Upraszamy o łaskawe powtórzenie we wszystkich pismach polskich i o przyjmowanie składek.

KRONIKA TYGODNIOWA.

„My chcemy pracy!“ List robotnika. — Piękne stosunki w naszych szkołach. — Nasz świat pedagogiczny i pruscy kulturtregerzy. — Młotek, jako narzędzie nauczania. — Biblioteka P. M. S. z fundacji Stobelskich. — Ustawa Towarzystwa „Przyjaciel nauk“.

„My chcemy pracy — pisze do nas jeden z robotników — my chcemy spokoju, my pragniemy odpoczynku. Dość krwi ludzkiej, dość skarg, dość przekleństw... Ostatnie zabójstwo wstrząsnęło nami i większa część pracujących robotników potępia te mściwe ręce, które zamach wykonały.“

Nie będę dalej treści tego listu przytaczał, gdyż od początku do końca jedna myśl z niego płynie:

„Chcemy pracować!“

Pytałem umyślnie kilku inżynierów i ci odpowiedzieli, że robotnik naprawdę wziął się do pracy. Wrzeczona i przeszłecze w ruchu, nie snuje się, ciągnie się osnowa w długie sztuki.

Pora do pracy wielka; za cztery miesiące zima, a tu wszystko w lombardach, obuwia brak, nawet część pościeli w zastawie.

Trzeba to wszystko wykupić, trzeba na zimę zaopatrzyć się w grosz, tembardziej, że znów mogą zmusić do strejków!

— Zmusić?

— Tak zmusić, boć przecież robotnikowi po tak długim wywczasie pracy potrzeba. Wszak «laska pańska na pstrym koniu jeździ», a dziś nietylko «pańska», ale «każda».

Rzadkością jest koń pstry, ale jeszcze rzadsza laska, jeszcze rzadsza jałmużna.

Ale nietylko jałmużna, lecz nawet i pewna etyka ogólnie ludzka.

Mam tu na myśli jedną ze szkół naszych polskich, nie powiem którą, bo to, co chcę opowiedzieć, nie jest bardzo ładne.

Witaliśmy niedawno polskie szkoły z takim zapalem, cieszyliśmy się z nich, a bardziej jeszcze z tego, że ze szkoły zostanie usunięta polityka, że dzieci będą poświęcać cały czas jedynie w kierunku nauki.

Naraz 10-letni Kazio, wchodząc do domu na obiad, woła:

— Mamusi, konstytucja 3-go maja nie warta! Lepsze są inne rocznice.

Przerazony ojciec zrywa się z miejsca i woła:

— Kto ci to powiedział?

— A pani nauczycielka!

— Pani nauczycielka — mruknął ojciec — pani nauczycielka do 10-letnich dzieci w ten sposób odzywała...

Splunął; ale potem zastanowił się i rzekł:

— Przesłyszałeś się chyba.

— Nie, tatusiu, ciągle nam to pani powtarza.

— Nie chcieliśmy jednej szkoły z politycznym podkładem — westchnął ojciec — mamy teraz drugą! Czy się to u nas nigdy nie skończy? Wziął kapelusze i wyszedł do sąsiada.

— Czy Józio powrócił ze szkoły?

— Powrócił; ale więcej do niej nie pójdzie.

— Dlaczego?

— Bo uważam, że do szkoły, gdzie w pierwszej już klasie rozpoczyna się tendencyjna robota, dzieci posyłać nie można.

— Jedna baba historyczka, kochany sąsiadzie, nie może stanowić o losach szkoły. Lepiej babie... he, he, he... i niech sobie leci ze schodów ta «najrozumniejsza kobieta» w naszym mieście.

Ale poza kobietą jest jeszcze jeden jegomość, który wyróżnił się swymi specjalnymi zdolnościami. Dziwimy się, że został nauczycielem... Szkoda talentu.

Ten pan, jako nauczyciel, nieustannie był na sesjach szkolnych. Zamiast jak wszyscy inni wystąpić ze swymi poglądami na sprawy szkolne i wykazać słabsze strony szkolnictwa, jeżeli takie były, oraz sposoby reformy, udął się ze swoim projektem do rady opiekuńczej.

— I to się dzieje wśród pedagogów?

— A tyś myślał, że wśród... przepraszam. zapomnieliśmy dopowiedzieć do końca. Po takiej robocie, dyrektor szkoły, człowiek ze wszech miar uczeiwy, a przytem o pięknie zapisanem nazwisku wśród listy uczonych wszechświatowych, poprosił

Pod groźbą bezrobocia.

I znów Łódź zagraża poważne bezrobocie, i znów stoimy przed straszną klęską, która gdy nie da się zażegnać, grozi kilkudziesięciu tysiącom albo długotrwałym głodem, albo rozbięciem się robotnika i rozsypaniem go po świecie.

Już pisma ranne doniosły o depeszy z Berlina do zarządu fabryki w Łodzi o poleceniu wymówienia robotnikom zajęcia za 2 tygodnie.

Zarząd fabryki Geyera wywiesił zawiadomienie również tej samej treści, słyszeliśmy też o nieporozumieniach w fabryce Scheiblera.

Wszystko to wzięwszy pod uwagę, może zostać bez chleba w fabryce Poznańskiego około 7,000 robotników, w fabryce Geyera około 4,000, razem 11,000 robotników, co z rodzinami pozostawia bez środków do życia przeszło 33,000 osób.

Ponieważ, jak już zaznaczyliśmy w kronice tygodniowej, większa część robotników pragnie pracy i jest tylko pewne grono niezadowolonych, przeto większość w tym wypadku powinna decydować.

Uważamy też wydane w Berlinie rozporządzenie przez pp. Poznańskich, dotyczące zamknięcia fabryki, do pewnego stopnia za niesłuszne, gdyż robotnicy fabryki Poznańskiego pracując w zakładach nie mogli i nie dokonali morderstwa; potrzeba więc przedsięwziąć inne środki dla ukrócenia napadów, które już nie zależą od Towarzystwa akcyjnego.

Powiedziałem do pewnego stopnia, gdyż żadna fabryka bez kierowników obejść się nie może, jeżeli zaś kierowników tych nie znajdzie, samo przez się wnoszą wypada, że prowadzona być nie może.

Postęp bowiem rozwoju techniki, wreszcie olbrzymia konkurencja zmusza właściciela do robienia oszczędności na maszynach, sile pociągowej, opale i t. p., nad czem musi czuwać wyrobiony fachowiec.

Więc też i Tow. Poznańskiego widząc, że ci fachowcy mu się usuwają, a nowy zastęp nie napływa, będzie zmuszony dla braku ich fabrykę zamknąć.

Smutniej jednak przedstawia się nam obstrukcja w fabryce Geyera, którą robotnicy winni szanować więcej, niż fabryki lokautowe, boć ta fabryka do lokautu nie przystąpiła. Tam w pewnych oddziałach powstaje znów obstrukcja. Wiadoma rzecz, że w fabryce każdy oddział musi pracować, żeby całość szła składnie.

Fabryka nie może bez pewnych oddziałów być czynną, dlatego właściciel zamyka całość. Kto na tem najbardziej ucierpi? Robotnik. Potrzeba więc dojść do pewnego porozumienia między robotnikami. Tylko zgoda, tylko polubowne

załatwienie sprawy może dać zbawienne rezultaty.

Toteż we wszystkich fabrykach lub związku zawodowym powinny powstać komisje do rozpatrywania spraw robotniczych, któreby decydowały o każdej grupie robotniczej, o wszystkich pretensjach i dopiero gdy taka komisja orzeknie, że strejk jest nieunikniony, dopiero wtedy rozpoczynać tę ostateczną walkę.

Jeżeli w niezadowolonych oddziałach u Geyera płaca była o wiele (nie mówiąc o drobniactwach) niższą niż w innych fabrykach, wtedy niezawodnie robotnicy mieliby słusność dopominania się zrównania płacy, w przeciwnym wypadku, jest to do pewnego stopnia egoizm, dla swoich zachcianek narażać tysiące kolegów na bezrobocie.

Fabryki zastrzegły sobie prawo wydalenia robotników.

Przypuścimy, że w niektórych fabrykach znajdują się tacy ludzie, których nie chce mieć właściciel wśród swoich pracowników.

Oświadczyliśmy już dawno, że to niesłuszne, ale już tak jest przyjęte na całym świecie i dopiero z czasem przez uregulowanie prawodawstwa można będzie temu zapobiedz, lub przynajmniej określić przyczyny dla których robotnika z fabryki wydalić można.

Tymczasem rzeczy stanęły po dawnemu. Kilku ludzi zechce wydalić fabrykant, czyż dla tych kilku ludzi wypada setki albo tysiące ludzi narażać na bezrobocie, na nędzę, na głód? Czyż nie lepiej załatwić w ten sposób sprawę, aby kadry danej fabryki aż do czasu wyszukania zajęcia przychodzili z pomocą kolegom.

Zdaje się, że nareszcie to najuczciwsze rozwiązanie kwestyi i w tym kierunku powinni powziąć pewne uchwały nie tylko sami robotnicy, ale nawet i związki zawodowe.

Zgoda dla kwestyi robotniczej to największa wygrana.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wyszosława. Jutro Stawoja.

ZEBRANIA. Dziś zebranie członków założycieli Stow. salfaktor majstrów, Mikołajewska 54, o godz. 6 po poł.

Dziś zebranie członków Koła południowego P. M. S., Piotrkowska 175, o godz. 6 i pół po poł.

Dziś zebranie członków stow. „Harmonia”, Konstantynowska 16, o godz. 7 wieczorem.

Dziś zebranie sekcji wykończalni i farbarni, Dzielna 31, o godz. 5 po poł.

Dziś zebranie zarządu Stow. majstrów fabrycznych, Nowy Rynek 6, o godz. 7 i pół wieczorem.

Jutro zebranie członków Związku drzewnego, Piotrkowska 175, o godz. 1 po poł.

Jutro zebranie członków Stow. właścicieli i administratorów domów na Bałutach, Rynek Bałucki, w sali szkolnej, o godz. 2 po poł.

— A za którym numerem?

— Nie wiem.

— To i ja niewiem.

— Więc jak się dowiedzieć?

— Najlepiej napisać do źródła, tam wskaże numer.

— Będę czekał cztery miesiące!

— A choćby cztery lata! Cóż ja panu na to poradzę? U nas papierów coniemiar. Numer jest, można sprawdzić; niema numeru to «szabas»...

Teraz jednak już posiada zarząd biblioteczny Na papieru i gdy należycie zatem ze dwa tygodnie pochodzi, to niezawodnie dostanie pozwolenie „na rękę”

Zawiadomiwszy p. inspektora drukarni i księgarń, który przejrzy książki i katalogi, będzie można w Łodzi otworzyć pierwszą bibliotekę P. M. S.

Przypominają zapewne sobie czytelnicy, że rok temu redaktor naszego pisma przypomniał podjętą przed 10 laty w «Rozwoju» myśl założenia w Łodzi biblioteki publicznej. Projekt ten poparło obecnie grono osób, nadsyłając do biblioteki tej swoje skromne księgozbiory. Uciulało się w ten sposób kilkaset tomów, które z redakcyi „Rozwoju” przeniesiono do biura Koła śródmieścia P. M. S., mieszczonego przy bibliotece świeżo wykończonej.

Redaktor opracował ustawę Towarzystwa „Przyjaciół nauk” w Łodzi i złożył ją do rozpoznania sekcji bibliotecznej Koła śródmieścia, której obowiązkiem jest ją zalegalizować. Towarzy-

— Jutro zebranie murarzy, Piotrkowska 175, o godz. 8 rano.

— Jutro zebranie czeladników ślusarskich, Nawrot 38, o godz. 2 i pół po poł.

— Jutro zebranie pracowników kolei fabr. Łódzkiej, o godz. 2 po poł.

— W poniedziałek zebranie członków Tow. ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków i ognia, Dzielna 31, o godz. 8 wieczorem.

ZABAWY. Jutro w parku miejskim przy ulicy Mikołajewskiej zabawa ogrodowa na rzecz P. M. S. Początek o godz. 2 po poł.

— Jutro w Helenowie zabawa ogrodowa na rzecz zyd. Tow. dobr. Początek o godz. 8 po poł.

ZE STRAŻY. Jutro ogodz. 7 rano, ćwiczenia wszystkich 7-tych oddziałów Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w fabryce Barcińskiego przy ul. Tylnej.

KRONIKA.

Poświęcenie kaplicy. Jutro o godzinie 10-jej i pół rano nastąpi uroczyste poświęcenie kaplicy przy nowobudującym się kościele św. Stanisława Kostki i zaraz po poświęceniu w tej kaplicy będą odprawione nabożeństwa.

Kaplica mieści się z prawej strony od wejścia do kościoła. Jest ona urządzona tymczasowo, jednakże przedstawia się dość okazale, pomieścić może około 300 osób. Obraz bractwa Żywej Róży został ustawiony w głębi, jest on cokolwiek za szeroki, lecz nie psuje harmonii, podługę ułożono z desek heblowanych — urządzono chór; ambonę ustawiono zaraz przy wejściu do kaplicy, aby kaznodziej mogli słyszeć nietylko ci, którzy będą w niej.

Wogóle inżynier Kazimierz Sokolowski, rozporządzając bardzo skromnymi środkami, wywiązał się z zadania bardzo dobrze. Na cmentarzu okalającym nowobudujący się kościół ustawiono ławki, dla wygody osób starszych.

Z fabryki ako. Tow. L. Geyera. Znów w fabryce Towarzystwa akcyjnego L. Geyera zagrożono zamknięciem wszystkich oddziałów. W sprawie tej wydali już właściciele fabryki odpowiednie rozporządzenia administracji.

Rozporządzenie takie wywołane zostało bezrobociem robotników w kilku naraz oddziałach, mianowicie w wykończalni, bielniku i składalni. Strejk rozpoczął się we czwartek t. j. w dniu 6 b. m., skutkiem odmownej odpowiedzi ze strony zarządu fabryki na postawione przez robotników żądania podwyższenia płacy. Żądań tych zarząd Towarzystwa uwzględnić nie mógł z tego względu, iż powtarzają się one często i gdyby raz zrobiono jakiegokolwiek ustępstwo, przewidywać by można było, iż ciż sami lub robotnicy innych oddziałów wystąpiliby później z nowymi żądaniem podwyższenia płacy.

radę opiekunczą o zwolnienie go od obowiązków, które dotychczas sprawował, ustępując miejsca tej pięknej robotce jednego z kolegów.

Gremium profesorskie w ilości 26 stanęło po stronie dyrektora potępiając nie etyczny postępek kolegi...

Wobec tego ów jegomość ujrzał się w tak zagrożonej w Łodzi pozycji, że również poprosił o uwolnienie; poto chyba, żeby znów w innej polskiej szkole prowadzić robotę, metodą przyswojoną sobie na bruku łódzkim.

Niech żyje stan pedagogiczny!

Nie zadługo, a dojdziemy do tej kultury, co dochodzą nauczyciele pruscy. „Berliner Tageblatt” w 179 numerze opisuje tego rodzaju roztrząsaną sprawę w sądach, dotyczącą nauczycieli w Heddersbach.

Nauczyciel był oskarżony o to, że dzieci bił za karę młotkiem żelaznym po głowie i z takim przejęciem, że jedno z dzieci umarło!

Sąd zasądził nauczyciela z powodu okoliczności łagodzących na dwa miesiące aresztu.

W tych dniach nareszcie, po czteromiesięcznym oczekiwaniu wróciło z Piotrkowa pozwolenie na otwarcie pierwszej biblioteki P. M. S. koła śródmieścia. Papiery jeszcze niezawodnie kilka dni, jeżeli nie tygodni odleżą w jednym biurze, potem tyleż w drugim nim wreszcie zawędrują do odpowiedniego celu. Nieraz godzinami trzeba przekonywać niektóre u nas władze, że papier istnieje. Przychodzisz do urzędu i dopytawszy się wreszcie o „naczelnika stołu”, prosisz go o przyspieszenie.

stwo to nie konkurowałoby ani na chwilę z P. M. S., ale uzupełniałoby ją przez zakładanie działów pomocniczych dla P. M. S. a więc bibliotek głównych, ogrodów botanicznych, muzeów i t. p. Ma się rozumieć, na plan pierwszy wysunęłyby na zasadzie tej ustawy kwestye głównej biblioteki w Łodzi. Przy zbliżającym się samorządzie niezawodnie znalazłaby ona narazie pomieszczenie w gmachu magistrackim, a potem powoli przesłaby pod dach własny.

Tymczasem odzywamy się raz jeszcze, ale nie ostatni, do naszego ogółu z prośbą o poparcie nowoorganizowanej biblioteki Koła śródmieścia z fundacyi Stebelskich. Mamy na celu prośbę, aby zbywające książki odsyłano do tej biblioteki. Posiada ona już dotąd przeszło 2300 tomów, ale ponieważ niema nadziei, aby zostały otwarte innych biblioteki, gdyż samo staranie o pozwolenie trwa około 5 miesięcy, więc można się spodziewać dużego napływu czytelników ze wszystkich trzech Kół P. M. S. w Łodzi.

Funduszów biblioteka nie posiada zbyt wielkich i dla tego o zakupach mowy być nie może, za to ofiary mogłyby znacznie zwiększyć tę piękną fundację.

O dniu zupełnego otwarcia powiadomimy naszych czytelników specjalnym ogłoszeniem. Niechże ta biblioteka rozrośnie się wkrótce w olbrzymi księgozbiór i przyczyni się do rozwoju umysłowego Łodzi!

Kto kocha książkę, ten nienawidzi bezprawia, a bardziej jeszcze terroru!

G-wont.

Strejk robotników kilku oddziałów pociąga zwykle za sobą bezrobocie innych, gdyż wszystkie oddziały fabryki są z sobą ściśle związane i jeden bez drugiego nie może prawidłowo funkcjonować. O ile jeden lub kilka oddziałów zawiesi pracę—pozostałe skazane są na przymusowe bezrobocie.

Ponieważ robotnicy wymienionych oddziałów apretury, bielnika i składalni — obstawali uporczywie przy swoich żądaniach administracja fabryki Towarzystwa akcyjnego L. Gejera—zmuszona była zawiadomić o tem przebywający zagranicą zarząd.

Otrzymałszy taką wiadomość zarząd nadesłał wczoraj drogą telegraficzną rozporządzenie treści następującej: „Podwyżka płacy niemożliwa, zamknięcie fabryki”.

Na podstawie tej depeszy administracja wywiesiła na gmachu fabrycznym ogłoszenie treści następującej:

„Wskutek ciągłych żądań robotników dotyczących podwyższenia płacy oraz wskutek częstych strejków w poszczególnych oddziałach uniemożliwiających prawidłową robotę w fabryce zarząd zwrócił się do właścicieli fabryki i otrzymał następujące telegraficzne rozporządzenie panów Gejerów: „Podwyżka płacy niemożliwa, zamknięcie fabryki”.

Wobec tego ogłasza się, że dnia 22-go czerwca 1907 roku, t. j. od dziś za dwa tygodnie, wszystkie oddziały fabryki będą zamknięte i wszyscy pracujący w fabryce tak robotnicy jakoteż majstrowie i inni, zostaną zwolnieni od zajęć.

Administracja fabr. Tow. akc.
wyrobów bawełnianych Ludwika Gejera.

Łódź, dn. 8-go czerwca 1907 r.

W Tow. akc. I. K. Poznańskiego. W dniu wczorajszym zarząd fabryki akcyjnego Towarzystwa I. K. Poznańskiego, po naradzie w Berlinie odbytej specjalnie z powodu ostatniego wypadku zabójstwa, dokonanego na osobie inżyniera E. Raissa w Łodzi, powziął uchwałę zamknięcia wszystkich oddziałów fabrycznych.

Uchwałę swoją wyraził zarząd w nadesłanej wczoraj po południu do administracji tutejszej depeszy treści następującej:

„Wywiesić natychmiast ogłoszenie zawiadamiające, iż wymówione zostają miejsca wszystkim robotnikom, majstrom, ekspedycyom i oficyalistom.

ZARZĄD

Dotychczas jednak ogłoszenia tego nie wywieszono. Przebywający tu dyrektor p. Horoks ani wicedyrektor p. Kroll nie chcą brać odpowiedzialności co do wywieszenia ogłoszenia nie wydali żadnych poleceń.

Wobec tego administracja zawiadomiła drogą telegraficzną zarząd w Berlinie, iż nadesłanej depeszy nie zakomunikowano pracownikom. Depesza brzmi:

„Ogłoszenia nie wywieszono, gdyż niema żadnego z dyrektorów administracyjnych.”

Na tę depeszę administracja fabryczna spodziewa się dzisiaj odpowiedzi i poleceń.

Co dalej będzie, niewiadomo.

Do obecnej chwili praca w fabryce idzie prawidłowo, zarówno robotnicy, jak i cały personel administracyjny są czynni.

Dyrektor drukarni i bielnika, inż. Szelkopf, wyjechał wczoraj do Berlina.

Towarzystwo dobroczynności. Wczoraj, o g. 8 wieczorem, w gmachu przytułku starców i kalek (Dzielną 52), odbyło się zebranie miesięczne Zarządu Chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności, pod przewodnictwem wice-prezesa p. Rudolfa Züglera.

Przedewszystkiem odczytano odezwę łódzkiego Towarzystwa lekarskiego, w której, zaznaczając, iż na zebraniu lekarzy w d. 15 maja r. b. zapadła uchwała uczczenia pamięci s. p. dr. Karola Jonschera przez utworzenie instytucji imienia zmarłego, mianowicie zakładu leczniczego dla chorych piersiowych, wyrażono prośbę o pomoc w zbieraniu na ten cel ofiar wśród najszerzszych sfer społeczeństwa. Komitet, zajmujący się sprawą projektowanej fundacji, ma nadzieję, iż przy pośrednictwie opiekunów cyrkulowych, możliwym będzie zgromadzić jaknajwięcej, choćby drobnych ofiar.

Zarząd Towarzystwa dobroczynności, po rozważeniu tej sprawy, postanowił o treści odezwy zakomunikować opiekunom cyrkulowym; zaś To-

warzystwu lekarskiemu odpowiedzieć, że opiekunowie cyrkulowi są tak zajęci zbieraniem ofiar na własną instytucję, iż nie wiele mogą się przyczynić do powiększenia funduszów na projektowaną fundację imienia dr. K. Jonschera.

Następnie po sprawdzeniu rachunków aptekarza p. Charemzy za wybrane lekarstwa, postanowiono przynależną sumę wyasyguować z kasy głównej.

Dalej odczytano protokół drugiej komisji cyrkulowej o zredukowaniu wydawanych co tydzień wsparć. Postanowiono odwołać się do wszystkich komisji, aby zmniejszyły wsparcia tygodniowe, z powodu braku funduszów w kasie Towarzystwa dobroczynności.

Skutkiem śmierci członka Zarządu, s. p. Karola Jonschera i kandydata s. p. Kammerera, wędą do Zarządu pp.: Bernhardt i St. Hertzberg.

Uchwalono, aby posiedzenia Zarządu odbywały się co piątek po pierwszym każdego miesiąca, o g. 7 wieczorem.

Do przytułku starców i kalek postanowiono przyjąć 7 kandydatów.

Żydzi syoniści. „Der Freund” pisze: „Grupa żydów syonistów w dniu otwarcia sejmiku fińskiego wysłała do Ilis Pirrina depeszę następującej treści:

Deputowanym socyalistkom! My, kobiety żydowskie, córki gnębionego ludu witamy z radością i dumą pierwsze wybrane kobiety wolnej Finlandyi; kobiety jako odnowicielki nowego życia, zjawiające się pierwszy raz w parlamencie. Jest to akt wielkiego zwycięstwa kobiet w ich walce o równouprawnienie i wielkie zwycięstwo w ogólnym postępie ludzkości. Życząc wam szczęścia w waszej walce o interesy szerokich mas robotniczych, jesteśmy przekonani, że będziecie dobremi deputowanymi i będziecie stale wyznawały zasady swobody i socjalnego równouprawnienia. I my, co cierpimy wraz z naszym narodem i razem z nim dążymy do uznania naszej narodowości, zwracamy się do Was z nadzieją, że będziecie walczyły o interesy naszego narodu w Waszym kraju. Wierzymy, że będziecie pierwszymi, które podniosą swój głos, głos wolnych kobiet w obronie obywatelskich i narodowych praw, oraz politycznych żądań fińskich”.

Depeszę podpisało 60 żydówek syonistek.

Echa pogromu. „Der Freund” donosi, że komisya interpelacji w Dumie państwowej upoważniła posła I. Hessena aby opracował interpelację o pogromie żydowskim w Siedlcach.

Bezrobocie krawców. Przed świętami Wielkiej Noey, właściciele zakładów krawieckich, zobowiązali się, że od dnia 1-go czerwca każdy z nich urządzi odpowiednio warsztaty, aby czeladnicy mogli pracować swobodnie w lokalu higienicznie utrzymywanym.

Po upływie dnia 1-go czerwca czeladnicy przekonawszy się, że w tej sprawie nic nie zrobiono, albo bardzo mało, zaprzestali pracować w warsztatach Schmechla i Gutmana jednocześnie zarządano by sklepy tych firm zostały zamknięte, co też właściciele sklepów spełnili.

Tłomaczą jednak oni swym pracownikom i delegatom, którzy działają w imieniu pracowników, żeby im sprologowano termin do dnia 1-go lipca, gdyż w tym czasie będą mogli wejść w posiadanie lokali, które wynajęli. Pertraktacje są w toku.

W sprawie nieporządków w tunelu. Mieszkańcy dzielnicy wschodniej uskarżają się, że jedyna komunikacja przez tunel pod plantem kolei jaka istnieje pomiędzy tą dzielnicą miasta a dzielnicami północną i południową, jest nadzwyczaj niedogodną, z powodu utrzymywania tunelu w dużym nieporządku. Przez tunel ten dziennie przechodzi 2,000—3,000 osób, cała prawie służba kolei elektrycznej miejskiej, która mieszka w okolicach Wodnego Rynku, Szosy Rokicińskiej i t. d.

Wszyscy skarżą się, że zarząd kolei Fabryczno-łódzkiej utrzymuje tunel w zaniedbaniu, bruk powyrywany przez wodę, pokład cementowy w wielu miejscach uszkodzony, wskutek czego stoją kałuże brudnej wody, a wszystko to tamuje przejście.

Z tych powodów służba kolei elektrycznej miejskiej i robotnicy za naszym pośrednictwem zwracają się do zarządu kolei Fabryczno-łódzkiej, aby przejście w tunelu doprowadziła do porządku.

Rewizya. Wczoraj o godz. 4-ej po południu wojsko, policya i żandarmerya otoczyli fabrykę

Juliusza Rozentala, przy ul. Karola № 11, gdzie dokonana została rewizya, podczas której znaleziono proklamacye i wydawnictwa nielegalne.

Aresztowano robotników: Walentego Pikranta, zamieszkałego przy ulicy Przejazd № 72, Antoniego Chojaka, zamieszkałego Łowicka № 12, Bruno Zdrojewskiego, zamieszkałego we wsi Karolew, Wawrzyńca Bartosiaka, zamieszkałego Wólczajska 159, Stanisława Andora, zamieszkałego przy ul. Reitera 15, Alojzego Strawika, zamieszkałego Sosnowa 3, Józefa Gawrońskiego, zamieszkałego Zawadzka 13 i Juliusza Strawika, zamieszkałego Długa 148. Z fabryki wszyscy zostali przeprowadzeni do więzienia.

Uwolnieni. Dziś z więzienia łódzkiego zostali wypuszczeni na wolność: Oskar Neter, Ryszard Neter, Gustaw Neter, Pinkus Kuperman, Wacław Waslewski, Filip Goldsobel, Paulina Beller, Maryanna Nowakowska, Maryanna Wieczorkiewicz, Wiktorya Olczak, Franciszek Langner, Henryk Ekkert, Bronisław Szustak, Franciszek Cecerski, Ferdynand Fiszer.

Wyscigi konne w Łodzi. Sportsmeni i amatorzy konnej jazdy w Łodzi, w dniach 16 i 23 czerwca pod Pabianicami urządzają gonitwy na swych rumakach i to z nagrodami.

W gonitwie I-ej biorą udział trzylatki, które w roku bieżącym oficjalnie nie brały udziału w wyścigach. Nagroda otwarcia 300 rb.

W gonitwie II-ej dla koni 4-letnich, które stanowią własność łódzkich sportsmenów i które nie brały udziału w żadnym oficjalnym biegu, nagroda 250 rb.

W gonitwie III-ej dla koni 4-letnich i starszych, które w roku bieżącym nie brały udziału w żadnym oficjalnym biegu, nagroda 500 rb.

W gonitwie IV-ej (steeple chasc) dla koni 4-letnich i starszych, które w roku bieżącym nie zdobyły żadnej nagrody, nagroda 300 rb.

Dzień drugi „Pocieszenia”. Niedziela 23 czerwca, godzina 4 po południu.

W gonitwie I-ej biorą udział ogiery i klacze 3-letnie, które w roku bieżącym, prócz Łodzi, nie biegały na innych torach. Nagroda 200 rb.

W gonitwie II-ej dla 4-letnich i starszych koni, które są własnością łódzkich sportsmenów i na żadnych torach nie biegały, nagroda 200 rb.

W gonitwie III-ej dla koni 4-letnich i starszych, które w roku bieżącym, prócz Łodzi, na innych torach nie biegały, nagroda 300 rb.

W gonitwie IV-ej (steeple chasc) dla koni 4-letnich i starszych, które w roku bieżącym nie otrzymały żadnej nagrody, oprócz łódzkiego toru. Nagroda 250 rb.

W gonitwie V-ej dla koni 4-letnich i starszych, które nigdy nie biegały na oficjalnych wyścigach dystansowych.

Zwycięzcy z dnia 16-go czerwca wyłączeni, oprócz gonitwy II-ej (zachęty). Nagroda damska w przedmiotach.

We wszystkich gonitwach obu dni „Walk over” nie dozwolony.

Zapis 3% od nagrody. Zapisy należy składać w zamkniętych kopertach do 12-ej godziny w przeddzień wyścigów w Tatarsalu łódzkim, ulica Nowo-Spacerowa № 31.

Nagrody rozdzielają się sposob następujący: pierwszemu koniowi 70%, drugiemu—20%, trzeciemu—10%.

Jeźdźcy we wszystkich biegach tylko sportsmeni, zokieje zawodowi wyłączeni.

Jeźdźcy pierwszych koni otrzymują złote żetony, drugich koni srebrne żetony.

O totalizatorze i Pogotowiu ratunkowym w programie nic nie powiedziano.

Przerwanie komunikacji. Wczoraj po godzinie 11-ej w nocy znów dopuszczono się kradzieży drutów telefonicznych pomiędzy Łowiczem a Warszawą. Skutkiem tego komunikacja telefoniczna pomiędzy Łodzią a Warszawą uległa przerwaniu. Przywrócono ją dzisiaj o godz. 12-ej w południe.

Klub narodowy. Ustawa klubu narodowego w Łodzi została przez władze ulegalizowana. Klub narodowy wkrótce rozpocznie swoją działalność.

Rewizye i aresztowania. Dzisiejszej nocy po rewizjach, dokonanych w domach nr. 5 i 13 przy ul. Młynarskiej zostali aresztowani: 17-letni Antoni Kozłowski, 19-letni Władysław Neigebauer, 21-letni Michał Neigebauer, 20-letni Julian Kwiatkowski, 22-letni Leonard Kwiatkowski, 20-let-

ni Stanisław Kosiński.

— W domu pod nr. 3 przy Nowym Rynku aresztowani: 36-letni Jan Tesmak i 32-letni Grill.

— W obrębie III cyркуlu, pomimo licznych rewizyj, nikogo nie aresztowano.

— Wczoraj w fabryce Weinreicha (Widzewska 175) żandarmerya wraz wojskiem dokonała rewizyj. Aresztowano Józefa Pietrzaka i Stanisława Ciestaka, przy których znaleziono rewolwery. Aresztowanych osadzono w więzieniu.

Strejk w fabryce. Wczoraj zastrejkowało 100 robotników przedsiębiorstwa Allarta i Sp. Żądają oni podwyższenia płacy zarobkowej.

Eksportacja. Dziś o godzinie 2 po południu oddano ostatnią posługę inżynierowi fabryki Towarzystwa akcyjnego I. K. Poznańskiego s. p. Edwardowi Reisowi, który padł ofiarą z ręki zbrodniczej.

Zwłoki z mieszkania przy ulicy Długiej nr. 28 przewieziono na dworzec kolei fabryczno-łódzkiej, zkad zawieszono będą za granicę i złożone w grobie rodzinnym w Millauzie.

W orszaku pogrzebowym brał udział cały personel administracyjny, majstrowie z przedsiębiorstwa i tkalni, mały zastęp robotników. Wagon z ciałem odejście o godz. 6 do Aleksandrowa.

Konkurs Tow. farmaceutycznego. Na konkursie Tow. farmaceutycznego w Warszawie, p. Teofil Tugendhold, prowizor farmacji, zarządzający apteką szpitala Iz. Poznańskiego w Łodzi, otrzymał pierwszą nagrodę za pracę p. t. «Farmakopea, jej powstanie i rozwój historyczny.» Praca opatrzona była godłem „1896.”

Sprostowanie. W nr. 122 naszego pisma w kronice „Aresztowania“ wkradła się w druk pomyłka w nazwisku; powinno się czytać Władysław Jędrzejewski, a nie Władysław Jędrzychowski.

Ogólnemu osłabieniu w ciągu dnia wczorajszego uległo dwóch mężczyzn i dwie kobiety, z tych jedną odwieziono do mieszkania na ul. Solna.

Atak nerwowy. Na ul. Połnocnej nr. 16 Łaja Markowicz, służąca, lat 18, dostała ataku nerwowego z przetrząsaniem i dłuższy czas była bezprzytomną. Samowiedzę przywrócił lekarz Pogotowia; takiemu samemu wypadkowi uległa na ul. Piotrkowskiej nr. 28 Maryanna Malinowska, lat 28, robotnica.

Napad i pobicie. Wczoraj wieczorem na ulicy Widzewskiej nr. 156 pracząca, Walentyna Pochmurska, lat 32, powracająca od zajęcia do domu, przez dwóch drabów została zaczepiona, a gdy na ich propozycję zgodzić się nie chciała, pobili ją pięściami.

Systematyczna kradzież. W magazynie Goldsteina przy ul. Piotrkowskiej systematycznie kradziono chustki. Wczoraj na gorącym uczynku zatrzymano Łaję Rozenfeld, której odebrano 7 chustek. Przyczyną się ona, że skradła w ciągu trzech miesięcy 92 chustki. Rozenfeld została aresztowana.

Pozary. Wczoraj o godzinie 6-ej wieczorem na Starem Rokiccu, zaraz przy granicy miasta, zapalili się szopy gospodarze u kolonisty Piotra Kluka. Na miejsce pożaru wyruszyły IV-ty i II-gi oddziały straży ogniowej ochotniczej, które pomimo trudnych warunków ogień w pół godziny ugasiły. Przyczyna ognia niewiadoma. Straty wynoszą około 500 rb.

— O godzinie 10-ej wieczorem w stronie południowej naszego miasta zajaśniała krwawa łuna, w ślad której bezzwłocznie wyruszyły II i IV oddziały straży ogniowej ochotniczej, lecz po przybyciu na szosę Pabianicką przekonano się, że pożar szerzy się za Rudą Pabianicką na Woli. Z powodu więc znacznego oddalenia oddziały te powróciły do domów rek wizytowych.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

— Wyszedł III zeszyt „Steru“, miesięcznika poświęconego sprawom kobiecym i zawiera następujące prace: Zasada równouprawnienia kobiet — przez Józefa Lange; Przedstawicielki narodu we współczesnym sejmie fińskim — (Dlaczego fińlandki wybierały kobiety do sejm?) — przez Józefa Gebethnera; W dni zwycięstwa — tłumaczenie T. Lubińskiej; Refleksje — przez St.; Jak się zdobywają prawa: Z Petersburga R. Baudouin de Courtenay; Protest krakowianek; Na straży — przez X.; Strój, jako czynnik poniżenia kobiet (d. c.) — przez dr. W. Miklaszewskiego; Z ruchu kobiecego — przez Sternickę; Z życia zrzeszonego; Zaczarowany widzę świat — przez I. Wynder. Przegląd książek. Informacje i „Siostry“, sztuka psychologiczna Reinschmi-Kuczalskiej.

Nadto nakładem Biblioteki równouprawnienia kobiet ukazała się broszurka „Wyborcze prawa kobiet“ — przez Kuczalską oraz „Z etyki zagadnień seksualnych“ — przez Teresę Lubińską. Rzeczony wydawnictwa są do nabycia w łódzkiej agenturze „Steru“, ul. Długa № 83, I piętro, lub też w „Promieniu“, ul. Piotrkowska № 81.

Benefis. W nadchodzący wtorek dnia 11-go

b. m. wieczorem w teatrze Victoria odegrane zostaną przez grono amatek i amatorów dwie bardzo wartościowe sztuki oryginalne, mianowicie: „Przyjaciele Hioba“ — Asnyka i „Jutro“ — Idy Pileckiej na benefit jednego z wybitniejszych aktorów sceny polskiej w Łodzi i reżysera Koła dramatycznego «Lutni» — pana Janusza Orlińskiego.

P. Orliński położył niezaprzeczone zasługi dla sceny polskiej w Łodzi, służąc jej z całym pietyzmem utalentowanego i inteligentnego artysty, przytem nader chętnie i bezinteresownie zawsze przyjmował udział w przedstawieniach i widowiskach na cele dobroczynne. To powinno wystarczyć, aby publiczność łódzka tłumnie zgromadziła się na jego benefit, tem bardziej, że fundusz tą drogą uzyskany posłużyć ma naszemu artyście na wyjazd na kurację, niezbędną dla poratowania nadwątlonego pracą mozolną i denerwującą zdrowia.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni p. Aleksandra Roszkowskiego.

Z WARSZAWY.

* Nowy kościół na Pradze.

Wczoraj przy udziale około 10,000 wiernych ze wszystkich przedmieść strony praskiej przy ul. Kawęczynskiej na Szmulowiznie, ks. Alojzy Volkmer, z polecenia i upoważnienia J. E. arcybiskupa warszawskiego, dopełnił poświęcenia placu i wkopanego krzyża w miejscu, gdzie stanie nowy kościół z fundacji Michałowej z Zawiszów ks. Radziwiłłowej, która wykonywa przez to wolę swego małżonka zmarłego, s. p. Michała ks. Radziwiłła, poety i filantropa, b. właściciela historycznego Nieborowa.

Plac pod nowy kościół zakupili jeszcze przed kilku laty, za życia s. p. księcia, oboje Radziwiłłowie na 700 sążni kwadr. przestrzeni.

Kościół wzniesiony będzie w kształcie bazyliki starochrześcijańskiej rzymskiej — pod wezwaniem „Serca Pana Jezusa“, którego święto obchodził właśnie wczoraj kościół katolicki.

Na poświęceniu obecni byli: dziekan kościołów warszawskich i proboszcz praski, ks. prałat Dudrewicz, oraz fundatorka kościoła Michałowa ks. Radziwiłłowa, wnosząca świątynię Serca Pana Jezusa własnym kosztem.

Plany jej wykonał i budowę kierować będzie budowniczy p. Łukasz Wolski.

Położenie kamienia węgielnego pod budowę kościoła odbędzie się w listopadzie, w rocznicę śmierci s. p. ks. Radziwiłła.

Lud, klęcząc, odmówił za celebransem litanie do Serca Pana Jezusa i Anioł Pański, poczem rozdano wiernym obrazki, litanie i medaliki na pamiątkę uroczystości.

Plac kościelny będzie oparkaniony i zaraz rozpocznie się zwożenie materiałów budowlanych.

Lokant piekarski.

Wczoraj po południu odbyła się narada właścicieli piekarni związkowych, na której zdecydowano jednomyślnie od dziś wieczora zawiesić roboty w około 80 piekarniach chrześcijańskich. Za podstawę do ewentualnych rokowań z pracownikami, właściciele związkowi ogłosili ostateczne warunki pracy, obowiązujące w piekarniach warszawskich od d. 9 b. m.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Upraszamy o łaskawe umieszczenie na łamach swego poczytnego pisma niżej wymienionej odezwy.

W chwilach nieszczęść i kataklizmów dzisiejszych budziło się zawsze serce narodu, a dionie łączyły na ofiarę stoła.

I, czy jęk bólu płynął z nizin, czy też z kądziad — zarówno jednaki oddźwięk znajdował w duszach naszych. Czuliśmy się przez to stłoni, a w bólach wytrwali.

Przysły lata.. przyszła rewolucja, a z nią potoki krwi i łez; w następstwie zastój ogólny.

I znowu zadrgał bólem nasz organizm. Bólem nędzy, bólem szarpanych głodem wnętrzności u wielu tysięcy pozbawionych pracy ludzi.

I znowu przez cienkie ściany poddaszy i przesiątkę wilgocią mury suteryn przebijają się żalosne kwilenie niemowląt, napróżno szukających pokarmu w wysychłych piersiach matek i rwie się ze zbiegających warg ludzi okrzyk — pracy!

Wśród tych nieszczęśliwych znajdują się i ogrodnicy, w imieniu których polski Związek zawodowy ogro-

dników zwraca się do pp. właścicieli i miłośników ogrodów, by za pośrednictwem Związku konserwację takowych powierzać istotnie potrzebującym niezwłocznej pomocy ogrodnikom.

Związek prosi pp. ogrodników, którzy posiadają własne zakłady i wyżej są postawieni tak umysłowo, jak i materialnie, by i oni raczyli przystąpić do Związku i stać się symbolem w głosie doradczym dla niżej wykształconych współpracowników.

Bo gdzie większa siła w pracy, tam i płon pewniejsz.

Związek wzywa również i kolegów ogrodników, szczególnie tych, którzy zajmują posady, poza tem przyjmują jeszcze urządzenie i konserwację ogrodów większych i mniejszych, aby i oni w tak ciężkiej niedoli oddali je Związkowi dla powierzenia biedniejszym lub, w razie niemożności uczynienia tego, przyjmowali do wykonania robót w nich ogrodników, wskazanych przez Związek.

Stajemy w tej przełomowej chwili, jak jeden mąż, nie chcemy się tem, że jesteśmy wyżej postawieni od innych, bo nie siła bity, ani siła pięści ludzi się uszlachetnia, lecz wshólną pracą i pedaniem bratniej dłoni niżej postawionej współpracy więcej zdziałamy.

Odwolując się do was, panowie, w ciężkiej chwili, polski Związek zawodowy ogrodników ufa, że, jak niedługo nasi ojcowie, tak i wy ból i nędzę naszych braci odczujecie każdym drgnieniem serc waszych i odpowiecie czynem a nie słowem.

Zarząd polskiego Związku zawodowego ogrodników w Łodzi.

Inne pisma proszone są o przedrukowanie tej odezwy.

Szanowny Panie Redaktorze!

Za pośrednictwem „Rozwoju“ pragnęlibyśmy podać do wiadomości mieszkańców m. Pabianic, iż przelaliśmy w dniu dzisiejszym oddziałowi łódzkiemu Banku handlowego w Warszawie 1580 rb. 67½ kop. z prośbą o przekazanie sumy tej, jako pochodzącej z ofiar od mieszkańców m. Pabianic, Komitetowi Daru Narodowego dla Polskiej Macierzy Szkolnej.

Z poważaniem
Tow. Polskiej Macierzy Szkolnej
Koło Pabianickie.

Pabianice, 7 czerwca 1907.

Z ostatniej poczty.

«Nowoje wremia» czyni uwagę, że taktyka Koła polskiego w ostatnich dniach bardzo się zmieniła. Dochodzi do tego wniosku współpracownik «Nowoje wremia» po rozmowie z Dmowskim, który miał powiedzieć: Taktyka nasza jeszcze nie jest ustalona, gdyż wszystko zależy od stosunku rządu do naszych żądań i od tego jak rząd będzie zapatrywał się na sprawę wprowadzenia języka polskiego w szkołach rządowych. Również od tego zależne jest nasze stanowisko w sprawie budżetowej. Pismo z ironią czyni uwagę: Taktyka taka jest dostatecznie jasna.

— «Towaryszcz» donosi: Prezes rady ministrów wystąpi w Dumie w chwili, gdy poruszona będzie sprawa rozszerzenia praw żydów. Rada ministrów w tych dniach będzie ostatecznie obradowała w tej sprawie.

— Do «Rusi» telegrafują z Londynu: Dillon twierdzi, iż Duma państwowa nie będzie istniała dłużej nad 8 do 10 dni.

— «Riecz» donosi: Poseł Szmagin, powołany przez sędziego śledczego do spraw ważniejszych w sprawie oskarżenia, nie stawił się wcale. Sędzia śledczy wydał rezolucję, która będzie oddana ministrowi sprawiedliwości w celu złożenia odpowiedniego wniosku w Dumie.

— «Nowoje wremia» otrzymuje następującą wieść z Londynu: Rząd angielski odmówił wydania inżyniera Rutenberga, zabójcy Hapona, uważając go, iż walczył on za wolność narodu.

— «Petit Parisien» donosi, że zatarg francusko-marokański można uważać za ukończony. Francja otrzymała zupełne zadośćuczynienie. Tylko kwestye podrzędne, związane z morderstwem dr. Mauchamps'a, nie są jeszcze dostatecznie załatwione.

— Marynarze francuscy powrócili do pracy w Tulonie.

— Powstańcy arabscy pobili na głowę wojsko tureckie pod Saną. Po ucieczce wojsk tureckich powstańcy zdobyli Sanę. Garnizon turecki w Hodeidzie odmówił posłuszeństwa oficerom.

— Korespondent petersburski dziennika «Daily News» donosi, że miał dłuższe rozmowy z wybitnymi członkami Dumy w sprawie porozumienia angielsko-rosyjskiego. Najgorliwszy zwolennik tego przymierza, członek stronnictwa kadetów, ks. Dolgorukow, oświadczył, że byłoby źle dla Rosji, gdyby rokowania w tym względzie

zerwano. Poseł moskiewski, także kadet, Maklakow, rzekł do korespondenta: „Czego się obawiam, to porozumienia z Niemcami. Tem lepiej, jeżeli osiągniemy porozumienie z Anglią.“ Poseł Poznański zastrzegł się, że jako wiceprezes Dumy nie może przemawiać w imieniu jakiegokolwiek stronnictwa, ale osobiście życzy sobie porozumienia. Poseł Teslenko, twórca Związku prawników, zaprzecza, jakoby stronnictwo kadetów przeciwne było porozumieniu. Poseł polski Żukowski oświadczył: „Nie ulega wątpliwości, że porozumienie takie byłoby pożądane“. Członkowie stronnictwa socjalno-rewolucyjnego i socjalno-demokratycznego są przeciwni porozumieniu.

— Z Lizbony donoszą: Wszystkie rady miejskie w kraju wysyłają do króla protesty przeciwko rozwiązaniu parlamentu i utrzymaniu obecnego gabinetu. Prasa radzi ludności wstrzymać się od płacenia podatków, które nie były uchwalone przez parlament, a więc są nieprawne. Król nie opuszcza prawie pałacu. Szkoły wyższe zamknięto skutkiem wrzenia wśród studentów. Pomimo jednak opozycji całego niemal kraju, rząd nic nie chce ustąpić.

— Odłożono podpisanie traktatu francusko-japońskiego rzekomo z powodu nieobecności w Paryżu ministra spraw zagranicznych, Pichona, oraz posła japońskiego, Hajaszego.

— Do «Daily Telegraphu» donoszą z Tangeru, że uzbrojony tłum marokańczyków wtargnął do Marakeszu, uwolnił z więzienia osadzonych tam zabójców lekarza francuskiego, Mauchamps, i zaprowadził ich do Fezu dla oddania w ręce sułtana.

— Pod Czekelarem oddział wojska tureckiego usiłował przekroczyć granicę bułgarską, skutkiem czego przyszło do starcia z bułgarskimi strażami pogranicznymi. Kilku żołnierzy tureckich zastrzelono.

— W węgierskiej izbie posłów doszło dzisiaj do wielkiego skandalu. Członkowie stronnictwa niezależności posła rumuna, Vaydę, za to, że kilkakrotnie bronił przedstawicieli narodowości niemadziarskich przeciwko postępowaniu rządu. W końcu usunięto Vaydę gwałtownie z sali posiedzeń.

— Według informacji «Figara», traktat francusko-japoński gwarantuje niezależności i całość Chin. W stosunkach handlowych z Indochinami Japonia traktowana będzie jako państwo najbardziej uprzywilejowane. To samo zapewnia się Francji w stosunkach handlowych z Japonią. Dodatek tajny w sprawach wojskowych nie jest przewidziany.

— Na ostatnim posiedzeniu zjazdu przemysłowo-handlowego w Moskwie rozważono projekt podatku dochodowego, który ostro krytykował członek zjazdu Rjabuszynskij, żądając zasadniczego przerobienia całego projektu. Członek zjazdu Erbeli postawił wniosek usunięcia tego projektu w obecnej formie z pod obrad izby; wniosek ten poparli polscy przedstawiciele. Wniosek ten upadł przy głosowaniu. Ostatecznych decyzji nie powzięto.

Do rady zjazdu na miejsce wylosowanych członków wybrano ponownie pp. Rotwanda i Poznańskiego oraz p. Czamańskiego. Na posiedzeniu wieczornem obradowano nad reformą prawa o kolejkach podjazdowych, poczem zjazd zamknięto.

— W Wiedniu na zebraniu członków niemieckiego stronnictwa postępowego, jeden z mówców oświadczył, że rząd pruski zaproponował Wolfowi, znanemu posłowi wszech Niemców, by wstąpił do służby pruskiej jako działacz na korzyść niemieczyny na wschodnich kresach państwa pruskiego. Rokowania rozchwiała się z powodu zbyt wygórowanych żądań Wolfa.

Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej i własne.

Petersburg, 7 czerwca. Posiedzenie Rady państwa odbędzie się dnia 12-go b. m. Na porządku dziennym obrady nad projektem prawa o asygnowaniu kredytu na kampanię żywnościową i dalszy ciąg obrad nad projektem reorganizacji senatu.

Komisja regulaminowa Dumy ustanowiła następujący porządek rozpoznawania sprawy usuwania posłów, pociągniętych do odpowiedzialności sądowej, każda sprawa kolejno ma być oddawana jednej z komisji, komisja zaś, powziąwszy uchwałę, przedstawia Dumie zdanie większości i mniejszości. Nazwiska posłów z większości i mniejszości nie mogą być ogłaszane. Duma na tajnym posiedzeniu, rozpoznawszy obie opinie, wydaje ostateczną decyzję. Na prośbę posła, pociągniętego do odpowiedzialności, posiedzenie może być jawne.

Na naradzie przydyum Dumy z przedstawicielami frakcji, postanowiono utworzyć osobną komisję do sprawy robotniczej; uzupełnić 22-ma członkami komisję samorządową; powierzyć komisji regulaminowej opracowanie przepisów co do nie uczęszczania przez posłów na posiedzenia ogólne, gdyż okazało się, że 150 posłów stale nie bywa na posiedzeniach. Michałowi Stachowiczowi i Kapustinowi powierzono opracowanie ustaw narady, jako stałego organu.

Komisja Dumy co do wolności sumienia, uchwaliła prawo poruszenia sprawy zawieszania działalności stowarzyszeń religijnych przyznać ministrowi spraw wewnętrznych, który swoje rozporządzenie przedstawia do zatwierdzenia senatu, który w sprawach tych wydaje decyzje ostateczne. Na decyzje senatu, tak minister, jak i poszkodowani wnoszą skargi do departamentów pierwszego i kasacyjnego.

Petersburg, 7 czerwca. Na posiedzeniu rady do spraw taryfowych pod przewodnictwem wiceministra skarbu Cziastakowa, odrzucono wniosek departamentu kolejowego o podwyższenie taryf osobowych na kolejach prywatnych i rządowych w klasie trzeciej na przestrzeni do 400 wiorst, co dawałoby 40 kopiejek przewyżki, lecz przyjęto wniosek podwyższenia taryfy na dalszych przestrzeniach, co stanowiłoby nadwyżkę rubla. Stosunek ceny klas pozostawiono istniejący.

Mińsk Litewski, 7 czerwca. Doszło do starcia włościan ze strażnikami z powodu przegrania procesu przez włościan z obywatelem ziemskim Ławrentjewem o sporny kawałek gruntu. Włościanie, pomimo wyroku, chcieli zatrzymać na własność ów grunt. Trzech gospodarzy zabito, dwóch raniono.

Narwa, 7 czerwca. Robotnicy przedalini Inn, skutkiem odmowy zarządu fabryki podwyższenia im o 5 kopiejek na kawałku, pobili ciężko dyrektora Peltzera, a następnie wrzucili do rzeki. Trupa znaleziono dopiero po upływie dwóch godzin.

Moskwa, 7 czerwca. Otwarto kurs nauczycieli i nauczycielek ludowych. Zapisało się 1,000 osób.

Kiszyniów, 7 czerwca. Ujęto jeszcze dwóch uczestników ograbienia magazynu Pagisa, pomiędzy nimi Kolesniczuka, zabójcę członka Związku narodu rosyjskiego, Padichewicza.

Nowoczerkask, 7 czerwca. Dwoma strzałami z rewolweru zraniono policmajstra miasta Aleksandrowska i Hruszewska.

Władykaukaz, 7 czerwca. Podczas napaści plemienia inguszków na wieś Bazorkino w powiecie elgińskim, zamieszkaną przez osetyńców, zabito 9 inguszków, 7 osetyńców, raniono 40 inguszków, kilkunastu osetyńców. W samym Oligińsku spalono całą dzielnicę, spalono trzy domy. Przybyłe wojsko zmuszone było do użycia broni palnej. Zabity kozak, raniony żołnierz. Nazajutrz zapanował spokój.

London, 7 czerwca. W odpowiedzi na interpelację, czy rząd zamierza nadal stosować się do uchwał konwencji cukrowej, lord Grey oświadczył w izbie posłów, że Anglia nie może nadal stosować się do jej uchwał, domagających się pobierania ceł wyższych od cukru premjowanego. Jeżeli mocarstwa, które podpisały konwencję, sądzą, że Anglia, powinna wobec tego wycofać się z konwencji, to rząd gotów jest zrzec się w niej uczestnictwa. Z drugiej wszakże strony Anglia zawiadomiła mocarstwa, że nie będzie potrzebowała wycofywać się z konwencji, jeżeli mocarstwa zechcą za pomocą protokołu dodatkowego uwolnić ją od obowiązku stosowania uchwały o ściąganiu kar.

London, 7 czerwca. Sekretarz stanu Morley oświadczył w izbie posłów, iż wrzenie w Pendzabie ma charakter nie rolny, lecz polityczny. Aresztowani agitatorowie zwracali uwagę specjalną na plemię wojownicze sichów i na dymisyonowanych

żołnierzy. Usiłując wpłynąć na ich wyobraźnię, agitatorzy ci twierdzili, że dzuma dotyka tylko krajowców, a nie europejczyków, ponieważ rząd posiada tajne sposoby zatrucia studzien, używanych przez krajowców. Dalej sekretarz usasadniał wydalanie agitatorów bez wyroków sądowych, zaznaczając, że gdyby ludzi tych stawiono przed sądem, to odgrywaliby oni rolę męczenników za szczęście kraju. W końcu oświadczył, że popełniłby zbrodnię, gdyby opierał się zastosowaniu prawa o wygnaniu. Mowę przyjęto z uznaniem.

London, 7 czerwca. Do «Morning Post» donoszą z Szanhaju, że czerń zniszczyła stację miyjną Hajslan w prowincyi Syczuan.

Bruksela, 7 czerwca. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem dyrektora departamentu handlu w ministerjum spraw zagranicznych posiedzenie stałego komitetu międzynarodowego dla regulowania handlu cukrem. Posiedzenie to uważane jest za niezwykle ważne, ze względu na zamiar delegatów angielskich zaproponowania pewnych zmian w konwencji cukrowej.

DZIENNE

Moskwa, 8 czerwca. Na ostatnim posiedzeniu zjazdu przedstawicieli handlu i przemysłu przyjęto następującą rezolucję: «Uznając za jedyną przyczynę, wyjaśniającą bezustanne zamachy terrorystyczne czasów ostatnich brak wyrażenia ostrego potępienia ze strony opinii publicznej. Zjazd uważa za swój moralny obowiązek wyrazić głębokie oburzenie przeciw wszelkim zabójstwom i gwałtom, dla jakiegokolwiek celu byłoby spełnione. Szereg zamachów na personel administracyjny przedsiębiorstw przemysłowych zniewala zjazd zwrócić się do wszystkich, komu drogie są interesy ludności robotczej i zawsze mu wyjaśniać, że następstwem tych zamachów jest dezorganizacja przemysłu, doprowadzająca przedsiębiorstwa do konieczności zamknięcia swych zakładów i pozbawienia robotników zarobku; jednocześnie dochodząc do wniosku, że przemysłowcy nie mogą być bezczynni w obecnych warunkach, zjazd wzywa do solidarności i zjednoczenia się różnych gałęzi przemysłu dla przeciwdziałania gwałtom dla czego niezbędnym jest zabezpieczenie robotników i ich rodzin od następstw zamachów terrorystycznych i gotowości na czas nieokreślony zamykania przedsiębiorstw tam, gdzie ujawnia się gwałty». Po uchwaleniu tej rezolucji zjazd ogłoszono za zamknięty.

Moskwa, 8-go czerwca. Otworzono ogólnie kształcące kursy dla nauczycieli szkół ludowych. Na kursa pedagogiczne towarzystwa moskiewskiego wychowawczyń i nauczycielek zapisało się około 100 osób.

Helsingfors, 8 czerwca. O godz. 4 po południu odbędzie się publiczny konkurs szwedzkich i fińskich Towarzystw śpiewaczych.

Na dzisiejszy konkurs w parku «Kaisaniem» generał-gubernator zaprosił morskich kadetów. przybyłych do oddziału naukowego.

Aresztowano około jeziora Pajan w gubernii tawastynskiej jednego z uczestników grabieży w Kouwel, członka bandy terrorystycznej, anarchistę Sendala. Znaleziono przy nim 22,000 marek.

Orzeł, 8 czerwca. Ośmiu uzbrojonych ludzi napadło na mieszkanie lekarza ziemstwa Puszkarewa, zrabowali 200 rubli i zranili felczera. Ścigający strażnicy ciężko ranili jednego z bandytów, który mianował się majtkiem Syzowem, zbiegłym z floty bałtyckiej. Sześciu pojmano z piętniędzi.

Kozłów, 8 czerwca. We wsi Charczewnie przy stacji Bogojawlenik pożar zniszczył 120 domów, depo stacji, warsztaty i stację telefonów. Komunikacja ze stacją przerwana.

Kiszyniów, 8 czerwca. Z liczby tych, którzy ograbili sklep Pagisa, aresztowano jeszcze dwóch; wśród nich Kołocniczuka, który zabił niedawno w Kolorażach członka „związku narodu rosyjskiego“ Padichewicza.

Irkuck, 8-go czerwca. Przy pożarze w trzech wsiach w pow. minusińskim zginęło w ogniu czworo ludzi, spaliło się mnóstwo zboża oraz bydła rogatego i drobnego. Pogorzelcy są w oplakanym położeniu.

Głęboko wzruszeni zawiadamiamy naszych znajomych, że

s. † p.

HENRYK ARNECKER

spółpracownik firmy Teodor Karsch jr.

poniósłszy rany z ręki zbrodniczej, wczoraj o godzinie 5-ej rano zmarł.

Pogrzeb na cmentarz Stary ewangelicki, odbędzie się w Niedzielę dn. 9 czerwca o godzinie 1½, z domu przy ulicy Zgierskiej № 11.

T. Karsch, P. Hoehne, W. Herbst.

934

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę ukochanej naszej córce

s. † p.

Helence

a w szczególności szanownemu duchowieństwu księdzu Górskiemu i księdzu Skuphiskiemu za wypowiedziane słowa pociechy nad grobem a także p. Bociakiewiczowi, składają serdecznie Bóg zapłać stroskani Rodzice. 922

Z KRÓLESTWA.

Kalisz. Na stanowisko dyrektora tutejszej 7-klasowej szkoły handlowej powołano od nowego roku szkolnego dotychczasowego inspektora, p. Włodzimierza Kokowskiego, na miejsce p. Antoniego Sujkowskiego, który obejmuje stanowisko dyrektora szkoły handlowej w Będzinie.

Profanacja omentarza. W nocy ze środy na czwartek dopuszczono się profanacji na omentarzu w Będzinie.

Niemal wszystkie nagrobki, które przedstawiały jakąkolwiek wartość, niewykryci zbrodniarze zniszczyli, wyrwali i zabrali. Jeśli nagrobek był murowany, a krzyż był wartościowy, to złościny omurowanie rozbijali, grób z ziemią równali i krzyż z muru dobywali. W ten sposób zburzono i zabrano z nagrobków około 70-ciu krzyżów.

Wiadomości zamiejscowe.

Anarchiści hiszpańscy. W tych dniach izba apelacyjna w Madrycie rozpoczęła proces sześciu oskarżonych o udział w zamachu na hiszpańską parę królewską w dniu 31 maja 1906 r. Inicjator i główny wykonawca zamachu, katalończyk, Morral, odebrał sobie życie w areszcie, pozostali więc drugorzędni uczestnicy zamachu.

Po dokonaniu zamachu, Morral, który rzucił bombę z okna kamienicy, skorzystał z chwilowego zamieszania i zbiegł. Został on uwięziony dopiero po dwóch dniach i nie widząc dla

siebie ratunku, wolał sam uregulować swoją sprawę nie oczekując wyroku sądu. Władze sądowe miały największe trudności z wysłaniem kwestyi, gdzie Morral spędził dwie doby przed uwięzieniem. Troje oskarżonych staje przed sądem właśnie pod zarzutem ułatwienia ucieczki i przechowywania sprawcy zamachu. W ich rządzie pierwsze miejsce zajmuje ex-senator, były deputowany parlamentu, znany republikanin 70-letni starzec Nakens, który nie zaprzecza, że w kilka godzin po zamachu Morral był u niego i wyznał mu wszystko, ale sędzi, że honor nie pozwalał mu zdradzić położonego w nim zaufania. Śledztwo jednak stwierdziło, że ex-senator pozostawał już oddawna w bliższych stosunkach z Morralem i z dyrektorem «nowej» szkoły w Barcelonie Ferrezem — środkową postacią obecnego procesu.

Ferrez staje pod oskarżeniem, że wiedział o przygotowywanym zamachu i nie uczynił nic, aby przeszkodzić jego dokonaniu. Reszta oskarżonych 3-ch mężczyzn i żona jednego z nich, poczynili moc zeznań, często przecząc sobie nawzajem i usiłują przedstawić się za omamionych przez uczestników zamachu, wyrzekają się wszelkich przekonań skrajnych i błagają ulaskawienia.

Bronią oskarżonych 6 wybitnych przedstawicieli palestry madryckiej z utalentowanym adwokatem i deputowanym republikańskim Pio Anserga na czele.

Nadesłane.

PODZIĘKOWANIE.

W imieniu młodzieży łaknącej światła i wiedzy składam gorące i serdeczne podziękowanie amatorkom i amatorom z „Czartowskiej Ławy” z ich niestrudżonym reżyserem p. St. Lipińskim, oraz uczestnikom koncertu (dnia 1 czerwca b. r.) pp. Helenie Makarczykowej (fortepian), Stan. Brzozowskiej (śpiew), art. dram. Januszowi Orłowskiemu (deklamacja), którzy przyczynili się do uświetnienia wieczoru i wywarli sympatyczne wrażenie na zgierzan, jak również wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób, dzięki poświęceniu i trudom, wpłynęli na zasilenie funduszu Towarzystwa pomocy dla niezamożnych uczniów przy zgierskiej szkole handlowej.

Dyrektor szkoły

Jan Czeraszkiwicz.

Giełda warszawska.

(Telefonem).

| | zad. | ofiar. | tran. |
|---|--------|--------|-------|
| 4% renta państwowa | 71.70 | 70.70 | 71.30 |
| 5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r. | 90.50 | 89.50 | — |
| 5% „ „ „ z 1906 r. | 87.00 | 86.00 | — |
| 4½% listy ziemskie | 88.30 | 87.40 | 87.80 |
| 4% listy ziemskie | 80.50 | 79.50 | — |
| 5% listy zastawne m. Warszawy | 88.30 | 87.40 | 87.80 |
| 4½% „ „ „ „ Łodzi | 83.50 | 82.60 | 83.00 |
| 5% „ „ „ „ „ „ | — | — | — |
| 4½% „ „ „ „ „ „ | — | — | — |
| Akcyje Banku handlowego w Łodzi | — | — | — |
| Pożyczka premiowa I-ej emisji | 339 | 331 | — |
| „ „ „ II-ej emisji | 245 | 237 | — |
| „ „ szlachecka | 219 | 211 | — |
| Lilpopy | — | — | — |
| Rudzki | — | — | — |
| Starachowice | — | — | 112 |
| Putłowski | — | — | — |
| Czeki na Berlin | 46.77½ | — | — |

Giełda petersburska.

(Tel. wł. „Rozwoju“).

Renta państwowa 71.00.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

| Data. | Barometr sprowadzony do 0° st. | Termometr w st. C. | Wilgotność w % | Kierunek i siła wiatru | Uwagi. |
|------------|--------------------------------------|-----------------------|-------------------|---------------------------|--|
| 7/VI 1 pp. | 738.4 | +18.5 | 61 | Pc W 1 | ½ dnia 7/VI Temperatura max. +19.2° C. |
| 7/VI 9 w. | 737.2 | +16.2 | 77 | Pc 3 | Temperatura min. +9.8° C. |
| 8/VI 7 r. | 736.3 | +11.1 | 93 | Pc-Z 3 | Opadu 1.2 |

Piotrkowska № 200. Lecznica Zębów M. EPSZTEIN-RIESNIK.

Plomby złote, porcelanowe i t. d.
Zęby sztuczne na złocie, kauczuku z podniebieniem lub bez.

Poprawki sztucznych zębów na oczekaniu.

Konsultacja 30 kop. 97—103

Rutynowana

Nauczycielka

pragnie przyjąć kondycję na letnie miesiące na wieś lub zagranicę. Wiadomość w Administracji „Rozwoju” 917-6

OGŁOSZENIE.

Szanownemu Towarzystwu Akcyjnemu L. Geyer za łaskawie ofiarowane 500 rubli, p. Gustawowej Geyerowej za 4 sztuki medalionu i p. Stanisławowi Silbersteinowi za 2 sztuki zefiru na ubranka dla dzieci, serdeczne podziękowania składa Zarząd Towarzystwa opieki nad dziećmi.

932

Confetti,

lamplony, chorągiewki, gustowne dekoracje na zabawy ogrodowe najtaniej B. GRABOWSKI i S-ka, ul. Dzielna № 31. 927

Do wynajęcia: Sklepy i mieszkania, składające się z 4, 3, 2 lub 1 pokoju z kuchnią i pokojem pojedynczym, wodociąg, klozety i wszelkie wygody. Lipowa nr. 14 obok Zielonego Rynku. Rower dżaski do sprzedania. Wiadomość u właściciela na ul. Pustej 12. 931—3—1

Korzystna okazja!

Wyprzedają dobre i modne materiały, jak również resztki po cenach niższych.

Z uszanowaniem
G. Rimpel, ul. Dzielna 3
w mieszkaniu.

642-156

№ 5315.

Obwieszczenie.

DYREKCYA

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

w zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

- 1) pod № 858, przy ulicach Piotrkowskiej i Cegielnianej, przez rodzeństwo Kessler, pierwotna rub. 20,000;
- 2) pod Nr. 778, przy ulicach Piotrkowskiej i św. Benedykta, przez Bernarda i Paulinę małżonków Eisner, odnowiona bez konwersacji rub. 9,800 i dodatkowa z przeszacowania rub. 49,200;
- 3) pod Nr. 271aa, przy ulicy Cegielnianej, przez Dawida-Lajba i Maryę małżonków Cohn, pierwotna rub. 36,000;
- 4) pod Nr. 213, przy ulicy Wolborskiej, przez Elkę Krengel i Michała-Włocha Wilka, pierwotna rub. 15,000;
- 5) pod Nr. 389, przy ulicy Średniej, przez Arona i Leopolda Lowie, dodatkowo rub. 3,900;
- 6) pod Nr. 389a przy ulicy Południowej, przez Arona i Leopolda Lourie, dodatkowo rub. 11,700;
- 7) pod Nr. 388a, przy ulicy Południowej, przez Arona i Leopolda Lourie, dodatkowa rub. 6,300.

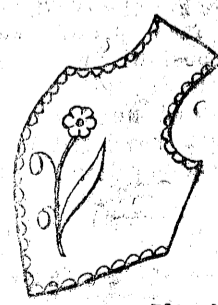
Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądaney pożyczki stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcyi w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia 8 Czerwca 1907 r.

933—1

Jest jeszcze kilka letnich mieszkań

do wynajęcia niedrogo w Dmasznie, 3 wiorsty od stacji Główną, miejscowość sucha, las, ogrody owocowe i dziki, park, rzeka, stawy, kościół w miejscu. Bliższa wiadomość w bufecie na stacji Łódź, kolei Kaliskiej. 900—3—2



SERDAKI

zakopiańskie wiosenne guńki, peleryny i czapki dziecięce gustowne i tanie poleca

Helena Lipińska

Przejazd № 38 m. 10

761—d

Poszukuję francuzki młodej, wykształconej i inteligentnej na kilka godzin dziennie do konwersacji i towarzystwa dla młodej pani. Wiadomość Cegielniana 57, biuro ubezpieczeń, między 2—4 po południu. 1350—1

Student uniwersytetu w Nancy we Francji, który skończył wyższą Szkołę Handlową w Łodzi, poszukuje od 10 lipca kondycyi na wsi lub na wyjazd. Specjalność matematyka, język polski, rosyjski, francuski, mniej niemiecki. Wiadomość w kancelarii Pogotowia ratunkowego w Łodzi. 912 6-1

MAGAZYN GALANTERYJNY
A. Spodenkiewicz, Konstantynowska 26
 poleca na sezon bieżący obuwie płócienne męskie, damskie i dziecięce, parasolki i laski. Wielki wybór dziennych **koszul kolorowych** z angielskich zefirów w najświeższych deseniach własnego wyrobu.
Ceny bardzo umiarkowane!
 Króć doskonale; wykończenie nadzwyczaj staranne.
 Przyjmuje się wszelkie zamówienia na bieliznę męską. 611-10-0


SPIRYTUS DENATUROWANY
 do palenia, oświetlenia i ogrzewania,
 spirytus zgaszczony w puszkach.
 Motory, latarnie, lampy, maszyny, piecyki i żelazka spirytusowe
H. OTTO i S. PORADOWSKI
 Reprezentacja Związku Garzelników,
 Łódź — Krótka Nr. 9.
 Sprzedaż hurtowa (w beczkach) i detaliczna (w butelkach)
H. Otto & S. Poradowski, Krótka Nr. 9.
 Detaliczna: W. Kowalski — Zielony Rynek nr. 35.
 K. Wolski — Piotrkowska nr. 3.
 J. Wolski — Konstantynowska nr. 8.
 M. Grodzki — Piotrkowska 173, obok Paradyża.
 W Pabianicach T. Dietrich — Zamkowa 350 121-104 38

Zarząd Pabianickich 7-mio klasowych męskiej i żeńskiej Szkół Handlowych
 niniejszem zawiadamia, że egzaminy wstępne do wszystkich klas przed wakacjami, odbywać się będą w dn. 15 do 22 Czerwca r. b. Podania na imię Dyrektora, przyjmuje kancelarya Szkół. Egzaminy powakacyjne rozpoczną się 22-go Sierpnia r. b. 728

8-klasowe Gimnazjum Polskie
J. Graczyka
 podaje do wiadomości Rodziców, że egzaminy wstępne do pierwszych 4 klas i klasy wstępnej rozpoczną się w czerwcu a do 5-tych kl. w sierpniu r. b.
 Zapis kandydatów codziennie od g. 3 do 4 p. p. (Piotrkowska 121). 558-5-4

FRANCISZEK GLUGLA Łódź, Południowa 28
 Telefonu 817
 Reprezentant na Łódź i okolice, pierwszej największej i najlepiej renomowanej **FABRYKI CYKORYI**
Ferd. Bohm & Co
 w Włocławku egz. od 1816 roku.
 Przy zakupie cykoryi uprasza się p. p. handlujących i konsumentów o zwracanie szczególnej uwagi na **№ 15471** umieszczony w czerwonym druku w poprzek etykiety na każdej paczce, zatwierdzony przez **Departament Handlu i Przemysłu**, który jest jedynym środkiem przeciwko różnym wyrafinowanym fałszerstwom. 331-10-0

Poleca: wynajem karet i powozów. Uskuteczni się przeprowadzki i opakowanie mebli po cenach przystępnych.



Remiza i Kantor przewozowy „SAFFRON”
 R. Szmiranowski, Łódź Cegielniana Nr. 62.
 Filia: Piotrkowska 133.



Hodowla rasowych królików
 na mięso i skórki.
 Tuczono dochodzą 20 funt., żywej wagi. Dobra Kąty, pocz. Ostrowy, gub. warszawska. 921-d-1

Okazyjnie do sprzedania zegarek złoty 920 3-1
 z chronografem, fabryki CZOPKA i PAT-KA. Bliższa wiadomość u zegarmistrza **A. Kloetzela, Piotrkowska 122.**



Pożyczki po 5%
 daje oficerom, osobom urzędowym, handlarzom i włościanom, Bank Ryszarda Oppenheimera, Berlin O. 34, Libauerstrasse 4. 928-3-1

Drobne ogłoszenia.
A.A.A.A.A. Biuro Rościszewskiej, Przejazd 14. poleca: nauczycielki wyższego wykształcenia, freblówki, bony różnych narodowości na kondycje letnie i na posady stałe. 1276-6-6

AAA. Pracownia sukien, spódnic i bluzek. Wykończenie staranne i punktualne. Mikołajewska nr. 35, miesz. 11, prawa oficyna, II piętro. 357-d-33

AAA. Wielki wybór służby, poleca kantor służących. Piotrkowska 92 (w podwórzu). 1332-2-2

A.A. Kostiumy, suknie, bluzki szyję podług ostatnich wymagań mody; potrzebna uczennica. Widzewska nr. 127 m. 18. 1370-2-cl

A. Trzy niemiecki świeżo przybyłe poszukują posad. Biuro nauczycielskie, Piotrkowska 92. 1357-3-2

A agent-inkasent zaraz potrzebny z kancją 300. Oferty „Zaraz” — „Rozwój”. 1364-3-1

A parat fotograficzny miechowy 9-12 z wszelkimi przyrządami za rb. 18 do sprzedania. „Bristol”, Piotrkowska 83. 1365-3-1

A rtystycznie wykonany portret olejny, pastelowy i kredkowy z każdej fotografii. L. Jankowski, ul. Mikołajewska 59 m. 54. 1279-10-4

B ufetowa potrzebna do 2-go rzędnej restauracji. Wiadomość ul. Dzielna nr. 10 m. 1. 1326-3-3

D wa magle zaraz do sprzedania. Ul. Skwerowa nr. 8. 1329-3-2

F ortepian używany w dobrym stanie do sprzedania. Piotrkowska nr. 117 m. 2, od 12 do 3-jej. 1299-5-3

F rancuzka poszukuje umebłowanego pokoju na piętrze. Wiadomość Widzewska nr. 106a m. 21 w poniedziałki i piątki od 3-4. 1363-2-1

J est do sprzedania za 8 tysięcy rubli dom murywany z piekarnią, egzystującą 35 lat, w mieście powiatowym Wieluniu, kaliskiej gub. Bliższa wiadomość ul. Widzewska 109 m. 30. 1366-3-2

K ondytka na wyjazd poszukuje wychowawcą Polskiej Szkoły Handl. kup. łódzki, ul. Główna 38, m. 14 2475-d-0

K upuję używane pianina. Łaskawe oferty pod „Używane pianina” składać w Adm. „Rozwoju”. 706-10s7

K uchacz, znający się na ogrodnictwie, poszukuje miejsca na wsi lub w mieście. Wiadomość Długa № 20 m. 16. 1130-10-0

K reans dębowy, mało używany i wana, tanio do sprzedania. Piotrkowska 132 m. 39. 1334-1

M aszyn 2 Singera prawie nowe bębnowa pierścieniowa i maszyna za 18 rubli. Dzielna 23-2. 1367-4-1

M ołda nauczycielka, polka, poszukuje kondycji na wyjazd na wsi lub za granicę. Oferty w adm. „Rozwoju” pod lit. S B. 1309-3-3

Magle nowe do sprzedania. Ul. Wólczańska nr. 162. 1335-3-2

Maszyny 2 mało używane sprzedam. Ul. Złota nr. 3 m. 52. 1351-3-2

Niedrogo robię suknie, bluzki. Przejazd 48 m. 11. II-gie piętro. 1611-r-123

Ogłoszenie. Sklep spożywczo-dystrybucyjny z całym urządzeniem w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ul. Długa nr. 30. 1359-3-1

Od 1 lipca 5 pokoiów z kuchnią i wszelkimi wygodami. Cegielniana 4. 1362-3-1

Osoba, pozostająca bez środków do utrzymania, odda na własność trzymiesięczne dziecko, a zarazem prosi o zaoferowanie jej jakiegokolwiek pracy. Skwerowa 16, Franciszka Nastałek, stróż wskaze. 1363-3-1

Osoba w średnim wieku, poszukuje miejsca gospodyni na wsi lub w mieście; posiada całube świadectwa. Wiadomość Nowo-Targowa nr. 14 mieszkanie 27. 1368-3-1

Osoba w średnim wieku, poszukuje miejsca gospodyni, może być na wyjazd. Oferty dla „Gospodyni” w adu. „Rozwoju”. 1323-3-2

Pracownia sztucznych zębów Bolesława Juszcakiewicza. Panska nr. 75 m. 5. 814-30-17

Pokój z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia. Mikołajewska 43 m. 4. 1371-3-1

Potrzebne staniczarki, podręczne i uczennice do krawiecczyny. Konstantynowska 5 m. 5. 1352-2-2

Poszukuje się doświadczonego koniwojaza miejskiego, za wysokim wynagrodzeniem prowizyjnym. Oferty z opisem dotychczasowej działalności przyjmuje „Rozwój” pod literami „D. E. 27”. 1342-3-2

Potrzebne podręczne do krawiecczyny. Główna 18 m. 22. 1343-2-2

Potrzebna zdolna panna do szycia. Ul. Widzewska nr. 86, m. 15. 1380-3-3

Rower do sprzedania. Nowy-Rynek 9 m. 23. 1300-3-3

Uczeń Szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego, zdolny korpetytor poszukuje kondycji na wakacje. Majerański, Hotel Polski. 1100-d-10

Uczeń gimnazjum filologicznego VII kl. zdolny korpetytor, poszukuje kondycji na wakacje. Oferty prosi składać w „Rozwoju” dla „A. U.”, albo wiadomość ulica Podleśna nr. 1. 1369-3-1

Uczeń Szkoły handlowej kupiectwa Łódzkiego — poszukuje lekcyi na wyjazd na wsi. Adres: Hübner, Średnia nr. 23. 1361-d-1

Suknie, bluzki, wszelkie ubiory damskie, dziecięce, oraz bieliznę przyjmuje do roboty pracownia Maryi Zofii Wólczańska nr. 97, dom Marcinkowskiego. 418824s24

Szyję bieliznę i krawiecczynie w domach prywatnych Pasz-Meyera 7-1, drugie piętro w powoźcu. 1360-2-1

Sklep z powodu nagłej zmiany zaraz do sprzedania. Długa 4. 1324-3-2

Sklep spożywczy w dobrym punkcie bez konkurencji do sprzedania. Zachodnia 63. 1316-3ps3

Sklep z urządzeniem do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 1349-3-2

Subjekt felczerski potrzebny. Bałuty, Zawadzka 11, Zakład felczarski. 1345-3-2

Sklep z piwem zaraz do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 1347-3-2

Urzednik gospodarczy, kawaler ze świadectwami i poważną rekomendacją, poszukuje posady od 1-go lipca. Oferty prosi nadsyłać pocz. Szadek, gub. kaliska, dom. Rzepiszew dla A. S. 1240-3-2

Zaginęła sukienka mała, wabi się Zolka, biała, uszy żółte i laski czarne. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić ją Piotrkowska 144, do stróża. 1348-2-2

Zaginęł paszport na imię Edwarda Skoneckiego, wydany z gminy Chojny. 1353-3-2

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Władysława Bocheńskiego, wydana z magistrata m. Łódzi. 1327-3-3

Zaginęł kwit od paszportu na imię Bolesława Stanisława Piotrowskiego, pruskiego poddanego, wydany przez policmajstra miasta Łódzi w żółtej kopercie. Łaskawy znalazca raczy oddać na ul. Wólczańska nr. 43. 1336-6-3

2-3-103

Dr. A. STEINBERG

Benedykta 3.

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNO-GIMNASTYCZNY (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni itp.). Leczenie masażem (wibracja), elektrycznością (usuwanie włosów twarzy za pomocą elektrolezy). **Gabinet Roentgenowski** (leczenie promieniami Roentgena exem'y, lupus'u, favus'u i t. p.).
1280r98

Dr. med. Goldfarb

choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od g. 9 do 12 rano i od 6 do 8 w.,
panie od 5 do 6 wiecz., w niedziele tylko
od 9 do 12 rano. Zawadzka 13. 786-207

Dr. Józef Michalski

Okulista
ul. MIKOŁAJEWSKA 22
przyjmuje od 9-ej do 11-ej rano i od
4-ej do 7-ej po poł. 1467-r78

Dr. Stanisł. Piekarski

Choroby weneryczne i skórne
przyjmuje od 9 do 10 rano
i od 5-ej do 7-ej wieczorem.
Piotrkowska 132. 1331r211

Dr. J. Grabowski

spec. chorób gardła, nosa i uszu
przeniósł się na ulicę
Nawrot nr. 1A m. 5,
III-cia brama od rogu ul. Piotrkowskiej
i przyjmuje codziennie od 4 do 7-ej pop.
w niedziele i święta od 4 do 5 pop.
491-r-172

Dr. Mittelstaedt

Choroby wewnętrzne i nerwowe,
mieszka obecnie przy 1429
Piotrkowskiej № 200.
Przyjmuje od 8-9^{1/2} r. i od 4^{1/2}-6^{1/2} w.

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 4-8 wiecz. W niedziele i
święta od g. 10 do 1 po południu.
507-d-400

**Gabinet lekarski dla chorych
WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
D-ra B. Margulies**

Piotrkowska 115.
Przyjęcie od 10-1 i od 5-8 wiecz.
w niedz. i święta od 10-1 i od 5-6^{1/2} w.
Porada 50 kop. 486-r-25

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w.,
panie od 5-6 popoł., w niedziele od 9-1
r. i od 3-6 popoł. 1420r364
Ulica Południowa Nr. 2.

Dr. H. Rosenthal

Choroby wewnętrzne i dziecięce
(sp. gorączkowe, zakaźne)
Konstantynowska 7. 1415-r-92
Godziny przyjęć od 9-10 i od 5-7-ej.

Dr. A. Groszlik

ul. Zielona № 5,
Choroby skórne, weneryczne
i dróg moczowych.
Od 8^{1/2}-11^{1/2} r., 6-8 wiecz., panie 5-6
po południu. W niedziele i święta 9 r.
do 1 po poł. 1608-d-128

Dr. Eugenia Koror-Gerszuni

Choroby kobiece i Akuszerya
Piotrkowska 121
Przyjmuje do 11 rano i od 3-5 popoł.
502-r-164

Dr. E. Sonnenberg

choroby skóry, dróg mo-
czowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14
(wejście od ul. Wólczańskiej)
od 11-1 i od 4-7^{1/2}. 246-r-82

Dr. D. Helman

Specjalista chorób uszu, nosa,
krtani i gardła
Przyjmuje od godziny 9^{1/2}-11-iej zrana
i od 4-7-iej wieczorem.
Mikołajewska 4, obok Dzielnej.
762r157

Dr. M. Bożyński

choroby kobiece.
Przyjmuje obecnie do 11-iej i od 5-7
po południu.
Piotrkowska 145. 773-6-6

Dr. S. SZNITKIND

Nawrot Nr. 13
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Przyjmuje od g. 8-11^{1/2} rano, od 5-8^{1/2}
wiecz. 469-r-221

Osiadłem się w tutejszym mieście jako
specjalista chorób skórnych, wenerycz-
nych, płciowych i chorób włosów. Przyj-
muję codziennie od 8 do 1 w południe
i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-ej
do 1-iej rano i od 4 do 6 po poł.

Dr. B. Rejt

ulica ŚREDNIA Nr. 5. 149r71

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot Nr. 2.
Przyjmuje od 8-11 i do 6-8 po połud.
panie od 5-6. 637r288

Dr. JELNICKI

ul. Andrzeja 7.
Choroby skórne, weneryczne i
moczopłciowe.
Od 8-10 rano, 5-8 po poł., w niedziele
i święta 9-12 rano. 1463-r-194

**Choroby weneryczne,
moczopłciowe i skórne
Dr. St. LEWKOWICZ**

Zachodnia № 33
(obok lombardu akcyjnego)
Dla panów od 9-1 i od 6-9, dla dam
od 5-6 po poł. W niedziele od 9-1 i
od 3-6 po poł. 1141r70

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Choroby dróg moczowych, skór-
ne i weneryczne.
Przyjmuje od g. 8^{1/2}-1 rano i od 5-8,
panie od 4-5. 1070-r-53

Dr. Rosenblatt

specjalista chorób uszu, nosa
i gardła
Piotrkowska 35 1586-r-77
przyjmuje od 10-11 rano i 5-7 po poł.
w niedziele od 10-11 r. i 2-4 po poł.

№. 124. Piotrkowska dom Tischera №. 124.

I piętro.
Pierwsza Chrześcijańska Lecznica
chorób zębów i jamy ustnej
otwarta od 10 rano do 7 wieczór. Konsultacja 25 k., zęby
sztuczne od rb. 1 kop 50 i wyżej. 1613r71
Reperuje i przerabia zęby sztuczne. 1613r71

№. 124. Piotrkowska dom Tischera №. 124.

I piętro.
Dr. G. Weissberg
OKULISTA
powrócił.
DZIELNA № 7. 925-6-1

**Zakład Lecznicy
Chirurgiczno-Ginekologicznej**

w Łodzi, ul. Południowa № 19.
Pokoje pojedyncze i wspólne. Ca-
łodzienne utrzymanie wraz z lecze-
niem 2-5 rb. dziennie. Porady
w ambulatoryum kop. 50. Lekarze
ordynujący: chirurg **Dr. med.**
Krusche, ginekolog: **Kaawe-**
ry Jasłński, **Kaufman**.

Kawiarnia „Stefana”

Południowa 20 — wydaje
Obiady
z 2-ch dań 25 kop. z 4-ch dań 35 kop.
od godziny 12-iej do 4-iej p.p. 878 3-3

Apteka

sielska, obrót 2000, gotówka wymagalna
1000, do sprzedania zaraz. Oferty sub
„Apteka” przyjmuje Administracja „Roz-
woju”. 856-3-3

Tartak Parowy

w Beldowie (poczta
Aleksandrów Łęcz.)
posiada wieli wybór **drzewa budul-**
cowego. 832-10-9

**PRAWDZIWIY GENTLEMAN
NIE POZWOLI DAMIE SWEGO SERCA**

upadać ze znużenia i z pragnienia podczas upałów, ofiarowując jej
szklaneczkę

SZAMPAŃSKIEJ LEMONIADY,

którą można dostać li tylko w pawilonie Wód Mineralnych K. Chażyń-
skiego w Parku Miejskim przy ulicy Mikołajewskiej.

Tamże też dostać można wszelkie WODY MINERALNE, naturalne
i sztuczne, zimne lub ogrzane na szklanki oraz KEFIR. 714

Berlitza**JĘZYKI NOWOCZESNE.**

odznaczona wieloma pierwszorzędnymi nagrodami

Metoda-Berlitza.

Niemiecki, Angielski, Francuski,
Holenderski etc.

• Konwersacya • Gramatyka • Literatura • Ko-
respondencya • Fonetyka •

1) **Metoda Berlitza** unika wszelkiego sposobu tłumacze-
nia. Od pierwszej godziny do ostatniej uczeń słyszy, mówi i pisze
w tym tylko języku, którego się pragnie uczyć.

2) **Metoda Berlitza** zmusza ucznia do myślenia o obcej
mowie. On musi po angielsku, francusku i t. d. mówić i pisać bez
posługiwania się swoją ojczystą mową.

3) **Metoda Berlitza** zupełnie jak matka bezwiednie nau-
cza dziecko swoje, tak samo za pomocą metody Berlitza uczeń za-
znajamia się z danym językiem.

4) **Metoda Berlitza** ma ciągle na widoku studia gram-
tyki, ale w miejsce starego systemu wtłaczania formuł gramatycz-
nych **Metoda Berlitza** przykładowi wziętemi z praktyki zaznajamia
uczającego się z gramatyką.

5) **Metoda Berlitza** odróżnia się od innych metod logiką
i konsekwencyą systemu nauczania, składa się z pytań i odpowiedzi,
zamiany zdań myślowych i odpowiedzi na nie, wskutek tego umysł
ucznia musi ciągle być skupiony i bez wysiłków przyswaja sobie
rzeczy nieznanne od przedmiotowych do abstrakcyjnych.

Wiadomości udziela:

Dr. fil. G. KUMMER,

Widzewska 106a m. 5.

Godziny przyjęć: 11-1 rano, 2-4 po poł. i 8-10 wiecz.

908-1

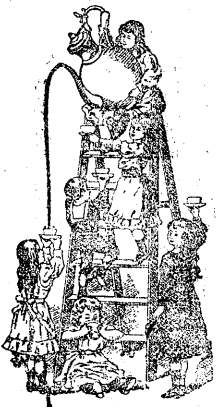
Metoda

ALBUMINOZA HENNEBERGA

Pierwszy i jedyny krajowy przetwór odżywczy, niezawierający żadnych składników sztucznych.

Najodpowiedniejszy pokarm dla dzieci, nawet w najwcześniejszym okresie życia, mogący zastąpić mleko i wszelkie inne pokarmy. Albuminoza wpływa na szybki przyrost wagi, ułatwia zabkowanie i wzmacnia mięśnie i kości, usuwając w ten sposób tak bardzo rozpowszechnioną krzywicę (choroba angielska). Jako pokarm najłatwiej strawny i bardzo pożywny, Albuminoza nadaje się również dla osób wszelkiego wieku, osłabionych długotrwałą chorobą, dla chorych na bladnicę, niedokrwistość, gruźlicę i wycieńczenie z jakichkolwiek powodów. Będąc pożywniejszym nader smacznym Albuminoza nadaje się jako dodatek do wszelkich potraw i napojów. Polecana przez warszawską Radę Lekarską Nr. 7376. Cena kóp 40. Zadać we wszystkich aptekach, składach aptecznych i większych handlach kolonialnych.

Generalny reprezentant na Królestwo i cesarstwo **St. Siudak**, Warszawa, **Hoża № 60. Telefonu № 99.12.**



Dla gospodyń!



Wielkie medale złote.

Strzeżcie się podrabień!

Specjalny nasz gatunek „**Cykorya z obrazkami**” opakowana jest w niebieski glansowany papier zaopatrzona w obrazek oraz banderolę, na której widać dwie obok stojące marki ochronne.

Nasza „**Cykorya z podkową**”, opakowana jest w złoty glansowany papier, na którym znajduje się widok fabryki z podkową po lewej stronie u góry.

Wrocławska Fabryka Cykoryi R. Bohne & C-o.

Marki ochronne. 662-10-5

W Progimnazjum J. Radwańskiego Polskiem

egzaminy dla kandydatów do klas wstępnych: niższej i wyższej, rozpoczynają się d. **3 czerwca**, a do klas: I, II, III i IV d. **10 czerwca** r. b. Podanie z dowodami osobistymi składać należy w kancelarii Szkoły, (Cegielniana II) w godzinach biurowych. 809-6-6

Codzienny zarobek 1 rb. 50 kop. i więcej

dla mężczyzn i kobiet, które życzą wygodnej domowej pracy na pospiesznych pończoszniczych maszynach. Nauczycie się roboty można szybko bez nauki przygotowawczej. Dajemy własny materiał i płacimy gotówką. Odległość nie przeszkadza. Warunki wysłać bezpłatnie I-sze Petersburskie Towarzystwo wyrobów trykotażowych domowej produkcji. — Główny Zarząd: Petersburg, Wasiljewskij Ostrow 9 linia Nr. 20-37. Filie: Moskwa, Plac Twerski, Koziejki pierułek, dom T-wa Bochruszina, m. 239-37, Warszawa, Marszałkowska 129-37, Saratów, ulica Nikolska Nr. 2-37. 382-d-30

W. Krakowski, Piotrkowska № 103, m. 33, PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA

okien wystawowych, fabrycznych i dachów sztetowych, oraz sprzątanie mieszkań, biur i konserwacja linoleum.

Wszelkie roboty powierzone wchodzące w zakres porządku domowego wykonywuję po nader umiarkowanej cenie. 306-r-23

IV-kasowy zakład naukowy żeński

Juli Berg

przy ul. Głównej № 9,

z dniem 10 maja został zamieniony na

7-klasowe gimnazjum

z klasami wstępnymi

z początkiem roku szkolnego 1907/8 zostaje przeniesione na ul. Wólczańska № 139. 893 3-3

Egzaminy wstępne od 4 czerwca.

Zarząd Koła pracowników

dr. żel. Fabryczno-Łódzkiej

zawiadania, w d. 9 czerwca r. b. o godz. 2 p.p. w teatrze „Victoria”

odbedzie się nadzwyczajne ogólne zebranie.

Porządek dzienny: 1) otwarcie zebrania; 2) wybór przewodniczącego; 3) przejrzenie i wyjaśnienie ustawy; 4) omówienie stosunku Koła do reszty pracowników drogi; 5) kwestya szkolna; 6) sprawa lokalu dla Koła; 7) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 8) wnioski Zarządu i członków.

Ze względu na powyższe, Zarząd prosi **wszystkich pracowników drogi** o jaknajliczniejsze przybycie na zebranie.

Bilety wstępu wydaje biuro Koła — Skwerowa № 13 — codziennie od 5 — 7 po poł., prócz świąt i niedziel. 817-3-3

Folwark

109 mórg do sprzedania. — Warunki dogodne. Potrzeba 8600 rubli. Szczegóły u właściciela. Wardeżyn przez Rychwał kaliskiej gubernii. 627-6-5

Folwark 206 mórg

blisko Łodzi do sprzedania. Budynki murowane. Inwentarze dobre. Zasiwy kompletne. Wiadomość u W-go G. Szamowskiego, Konstanyńska 5. 911-4-2

WAGNER Kaucyonowane biuro Komisowe i Rekomendacyjne, Warszawa, Rysia 5, telefon 18999, poleca osoby pracujące w nauce, handlu, przemyśle, rolnictwie. Nauczycieli, nauczycielki, kasyerów, buchalterów, korespondentów, dyrektorów, administratorów, agronomów, leśników, gorzelanych, techników, magazynierów, inkasentów, woźników, prowizorów aptekarskich, ogrodników, chmielarzy, ofycjalistów do cukrowni, ekspedyentów, ekspedyentki, biu-rzystki, bony różnych narodowości, och-mistrzyni, ochroniarzki, felcerki i t. p. Na żądanie kaucye, poważne referencye. 1668r43

5

rubli kosztują spodnie z dobrego kangara. Ubranie marynarkowe z modnego światła od rb. rb. 14.50. Palta letnie od rubli 14. Palta wiosenne od rb. 19. Kamizelki modne kolorowe od rubli 3.50. Wielki wybór ubrań uczniowskich i dziecięcych po niskich cenach w oddziale męskim u

Emila Schmeehla
Łódź, Piotrkowska 98.
Warszawa, Marszałk. 130.

Dla Pań!

Gorsety, ostatnie Paryskie fasony, letnie, tiulowe, pasy brzuszne, biuhaltery, poleca **M-me SOPHIE**, Piotrkowska 132. 909-3-2

Fabryka pilników, raszpli i wag,

mechaniczna szlifiernia **Rybarkiewicza i Smolińskiego**

przeniesioną została d. 1 kwietnia r. b. na ul. **Milska № 55,**

do fabr. W-go Abła i poleca: pilniki i raszplę z najlepszej stali angielskiej, wagi stołowe, dziesiętne i setne wszelkich systemów. Przyjmuje stare pilniki i raszplę do ponownego na-cięcia, oraz wagi do reperacyi.

ULICA PRZEJAZD Nr 12.
Egzystująca od lat 15 w Łodzi
Pracownia haftów 1156
i znaczenia bielizny
D. MAZURKIEWICZOWEJ
ulica Przejazd № 12, m. 14,
w podwórzu, w oficynie, II piętro,
przyjmuje wszelkie roboty w zakres
haftu wchodzące, wykonywa tak-
we starannie na czas oznaczony,
po możliwie niskich cenach.
Przyjmuje się uczennice.
ULICA PRZEJAZD Nr 12.

Wyjeżdżając sprzedaje natychmiast tanio **urządzenie kilku pokojów, lampy i fortepian.** Pasaż Meyera 5, m. 3, od 10 do 5-ej. 897-10-5

Zebrańie Murarzy

odbedzie się dnia 9 czerwca o godz. 8-ej rano, na którym będzie odczytana Nowa Ustawa Związku Murarzy na całe Królestwo Polskie i dokonany będzie wybór Zarządu. 905-3-3

Zaginął pies

czarny dopalany, wabi się **MAKO**, uszy i ogon obcięte. Uprasza się o łaskawe odprowadzenie do majątku Julianów, za sowitą nagrodą. 903-6-4

Zaginął pies dog

ze strzyżonymi uszami i długim ogonem, wabi się „**Markiz**”, w drodze Łódź—Łagiewniki. Odnalazca zechce odprowadzić go za wynagrodzeniem do mieszkania stróża domu, Piotrkowskanr. 56. 918-3-2

Letnie mieszkanie

w Skierniewicach dwa pokoje umeblowane z werudą i kuchnią za całe lato za 120 rb. Wiadomość Bonstantynowska 57, Słoiński. 845-3-3

Sprzedam na dogodnych warunkach **Księgarnię, Czytelnię i skład materiałów piśmiennych** w powiatowym mieście, które posiada dwie szkoły męskie i dwie żeńskie. Wiadomość Konstanyńska 57, Słoiński. 846-3-3

Kompletnie urządzony MAJĄTEK ZIEMSKI

20 włók, z lasem, rybołówstwem i zagajnikiem — **sprzedam zaraz** lub też zamienię na dom w Łodzi. Położony na i0 wiorście od Zgierzka ku Piątkowi. 656-5-5

Wiadomość w oknierni W-go M. Ulrichsa, Piotrkowska 97 w Łodzi.

Antoni MARSZAŁ

Łódź
Piotrkowska № 141.
635-5-5

Pracownia Gorsetów
dawniej Mikołajewska 53
NATALII KĘDZERSKIEJ
przyjmuje obstalunki i reperacye.
1575 **Piotrkowska 115 m. 6.**

Polskie VII-klasowe
Gimnazyum Żeńskie
 z klasami wstępnymi
L. Rajskiej.

Egzaminy wstępne od 1-go czerwca. 894-3-3

Ogród majstrów tkackich
 (Mejsterhaus)

Codziennie **KONCERT**

orkiestry na instrumentach rżniętych pod dyrekcją
K. MARGENROTHA.

Początek o godzinie 7 wieczorem. — W niedziele i święta o godzinie 6 wieczorem.

803-d-6

A. BAUM.

№ 5068.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezaplacenia raty listopadowej 1906 r. z zaległością wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godzinie 11-ej z rana, w kancelaryi Wydziału Hypotecznego, przy ulicy Średniej, pod № 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notaryuszami, a mianowicie:

1) pod № 9 przy ulicy Wolborskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,000, od której zaległość wynosi rb. 354 kop. —, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2 090, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 15,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień (1) 14 sierpnia 1907 r. przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

2) pod № 47R przy ul. Pasaż Szulca, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 31,000, od której zaległość wynosi rubli 1,122 kop. 44, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 6,200, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 46,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień (1) 14 sierpnia 1907 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

3) pod № 47ad przy ulicy Pasaż-Szulca, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 26,000, od której zaległość wynosi rubli 865 kop. 80, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,200, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 39,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień (1) 14 sierpnia 1907 r. przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

4) pod № 47aw przy ulicy Długiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 21,600, od której zaległość wynosi rb. 805 kop. 50, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,320, licytacja rozpocznie się od sumy rubli 32,400; termin sprzedaży wyznaczono na dzień (1) 14 sierpnia 1907 r. przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

5) pod № 98 przy ulicy Lutomierskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,000, od której zaległość wynosi rubli 299 kop. 43 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,600, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 12,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień (1) 14 sierpnia 1907 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

6) pod № 270c przy ulicy Zachodniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 50,000; od której zaległość wynosi rubli 1770 kop. —, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 10,000, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 75,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień (1) 14 sierpnia 1907 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

7) pod № 271i przy ulicy Cegielnianej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 42,000, od której zaległość wynosi rb. 1642 kop. 94, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 8,400, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 63,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień (1) 14 sierpnia 1907 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiakiem.

8) pod № 320la przy ulicy Pańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 15,000, od której zaległość wynosi rubli 532 kop. 84, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 22,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień (3) 16 sierpnia 1907 r. przed notaryuszem Władysławem Jonszerem.

9) pod № 320abp przy ulicy Leszno, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,000, od której zaległość wynosi rb. 354 kop. —, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,000, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 15,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień (3) 16 sierpnia 1907 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

10) pod № 321kx przy ul. Ekaterynbuskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 23,500; od której zaległość wynosi rubli 849 kop. 72, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,700; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 35,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień (3) 16 sierpnia 1907 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

11) pod № 338b przy ulicy Sołnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 15,000, od której zaległość wynosi rb. 1,304 kop. 89, va-

7-io klasowe Gimnazyum żeńskie

przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 154.

Zapisy nowych kandydatek codziennie od 9—3-ej.

Przełożona

L. Siennicka.

914-3-2

!! Ważne dla palących !!

Kto raz spróbuje ten się przekona, że tytuń

BOSFOR za 15 kop.

fabryki M. J. Bortanżogło w Moskwie

jest łagodny w smaku i posiada przyjemny zapach w paleniu.

Dostać można we wszystkich sklepach tabaczkowych w Łodzi i okolicy. 687-10-9

dium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,000, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 22,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień (3) 16 sierpnia 1907 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

12) pod № 626/885 przy ul. Piotrkowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 23,000, od której zaległość wynosi rubli 814 kop 2), vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,600, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 34,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień (7) 20 sierpnia 1907 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

13) pod № 660a przy ulicy Wólczniańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 11,000, od której zaległość wynosi rb. 366 kop. 30 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,200, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 16,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień (7) 20 sierpnia 1907 roku przed notaryuszem Władysławem Jonszerem.

14) pod № 698 przy ulicy Piotrkowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rub. 29,900, od której zaległość wynosi rubli 1137 kop. 27, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,980, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 44,850; termin sprzedaży wyznaczono na dzień (7) 20 sierpnia 1907 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

15) pod № 819ee przy ulicy Miłsza, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 17,600, od której zaległość wynosi rb. 1,244 kop. 04, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb., 3520, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 26,400; termin sprzedaży wyznaczono na dzień (8) 21 sierpnia 1907 r. przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

16) pod № 872a przy ulicy Kątnej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,000, od której zaległość wynosi rb. 381 kop. 09, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,090, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 15,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień (8) 21 sierpnia 1907 roku przed notaryuszem Władysławem Jonszerem.

17) pod № 872b przy ulicy Kątnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 12,000, od której zaległość wynosi rb. 440 kop. 19, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,400; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 18,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień (8) 21 sierpnia 1907 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

18) pod № 946a przy ulicy Wysokiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 19,300, od której zaległość wynosi rb. 685 kop. 52, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,860; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 28,950; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 8/21 sierpnia 1907 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

19) pod № 1075e przy ulicy Gubernatorskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa 10,000, od której zaległość wynosi rb. 358 kop. 27, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,000, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 15 000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień (9) 22 sierpnia 1907 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

20) pod № 1075d przy ul. Gubernatorskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 9,500, od której zaległość wynosi rb. 344 kop. 55 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,900, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 14 250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień (9) 22 sierpnia 1907 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiakiem.

21) pod № 1087c przy ulicy Orlej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 11,000, od której zaległość wynosi rb. 338 kop. 97, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,200; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 16,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9/22 sierpnia 1907 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Łódź, dnia 28 maja 1907 roku.

849-3-2